

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poczta 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K,	kwartrocznie 8 K — h,	rocznie 24 K,	kwartrocznie 6 K,
półrocznie 16 K,	miesięcznie 2 K 70 h,	półrocznie 12 K,	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całokrotni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 50 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ministerstwo handlu nadało kontrolorowi pocztowemu w Buczacu, Bartłomiejowi Litwinowi, posadę zarządcy pocztowego w Rozwadowie.

Ministerstwo handlu zamianowało oficjalów pocztowych: Czesława Kostmanowicza w Szczakowej, Kajetana Marczyńskiego w Drohobyczu, Franciszka Wnęka w Tarnowie, Kazimierza Zajączkowskiego i Maryana Repeczyńskiego w Krakowie, Szulima Stromwassera w Zbarażu, Emila Schayera w Stanisławowie, Karola Bischofa w Stryju, Izaaka Finkelsteina we Lwowie, Władysława Dihma w Dukli, Feliksa Jureckiego, Szymona Dąbrowskiego i Ludwika Franza w Krakowie, oraz Władysława Malikiewicza we Lwowie, starszymi oficjalami pocztowymi w IX. klasie rangi, a prezydent galic. dyrekcji poczt i telegrafów pozostawił wszystkich w ich dotychczasowych miejscach służbowych.

Ministerstwo handlu zamianowało asystentów pocztowych: Hipolita Wojnowskiego w Żółkwi, Zygmunta Gabryelskiego i Mieczysława Czackę w Krakowie, oficjalami pocztowymi, a prezydent gal. dyrekcji poczt i telegrafów pozostawił ich nadal w dotychczasowych miejscach służbowych.

P. Namiestnik przeniósł adjunktów budownictwa: Kazimierza Kruga z Nowego Sącza do Złoczowa, a Bogdana Chrzanowskiego ze Lwowa do Nowego Sącza, przydzielając ich do służby w oddziałach technicznych tych starostw.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował auskultantami: konceptowego praktykanta skarbowego, Tadeusza Jakóba Stopińskiego i praktykantów sądowych: Kazimierza Nowaka, Stanisława Tułasiewicza, Stanisława Klimeckiego, Franciszka Gawła i Karola Stanisława Kucharskiego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 6 grudnia.

Wyodrębnienie Chełmszczyzny.

W Dumie rosyjskiej rozstrzyga obecnie o wszystkim blok, złożony z październikowców i nacjonalistów. Ten blok też może słusznie uważać za swe dzieło, że sprawa wyodrębnienia Chełmszczyzny uczyniła świeżo rozstrzygający krok naprzód.

W ubiegły piątek podkomisja Dumy dla tej sprawy ustanowiona, powzięła uchwałę zatwierdzającą wniosek p. Czichaczewa, który domagał się granic rozszerzenia przyszłej gubernii przez dodanie do niej części powiatów konstantynowskiego, raczyńskiego, włodawskiego, zamojskiego, biłgorajskiego, tomaszowskiego i chełmskiego. Usiłowali wprawdzie polscy członkowie podkomisji rzuceniem odpowiedniego światła na sprawę zapobiedz tej uchwale, jednakowoż tem mniej to było możliwe, że nawet ze strony przewodniczącego mieli do zwalczania przeszkody. Po prostu nie dano im się wypowiedzieć.

Esencjonalny artykuł o wyłączeniu gubernii chełmskiej z Królestwa przyszedł pod obrady w ubiegłą sobotę.

P. Dymsza przytoczył wszystkie argumenty historyczne przeciw wyłączeniu. Od r. 1795 był Bug granicą przez nikogo nie kwestyonowaną, zatwierdzoną nawet przez kongres wiedeński, Aleksander I. zaś zastrzegł sobie prawo rozszerzenia, nie zaś ścieśnienia tej granicy Królestwa Polskiego. Utrzymała się ona bez zmiany po

r. 1831, a potwierdzona została ponownie przez statut organiczny, utrzymany dotąd w całej pełni tak samo, jak utrzymały się symbole odróżniające Królestwo, a oparte na mocy ustaw zasadniczych, wyraźnie uznających odrębny tron Królestwa Polskiego i osobną koronację.

Zbił te wywody p. Dymszy wiceminister spraw wewnętrznych Kryżanowski w sposób bardzo prosty, twierdząc, że powstania anulowały odrębność i wszystkie szczególne prawa Królestwa. Rossya, jako absolutna władczyni, może w wewnętrznych granicach swemi czynić, co się jej podoba.

Po replice p. Dymszy, który przestrzegł przed niebezpieczeństwami politycznymi takiego naruszenia granic Królestwa, — gdy nikt więcej głosu nie zabierał, przewodniczący podkomisji p. Antonow oznajmił, że wyłączenie Chełmszczyzny, z zastrzeżeniem tylko, by nie podlegała gubernatorstwu kijowskiemu, uznaje za uchwalone. Tak więc uchwała zapadła nietylko bez dyskusji, lecz nawet bez głosowania — praktyka, która tylko w rosyjskich stosunkach może być uznana za zgodną z duchem parlamentaryzmu.

Z kolei przystąpiła podkomisja do kwestyi podziału przyszłej gubernii chełmskiej na powiaty. Za substrat służył projekt rządu.

Uchwalono między innymi nie włączać powiatów kowelskiego i włodzimierskiego (gub. wołyńskiej) do gubernii chełmskiej, a w Zamościu utrzymać zarząd powiatowy.

P. Czichaczew wysypał jak z rogu obfitości szereg żądań w imię kulturalnego i ekonomicznego podniesienia rosyjskiej świadomości narodowej w gubernii chełmskiej i zaproponował, aby termin powołania tej gubernii do życia ustanowiono na 1 stycznia 1912.

Jednakowoż nawet wiceministrowi Kryżanowskiemu wydało się to niemożliwe i ostatecznie uchwalili podkomisja przesunięcie owego terminu do 1 lipca 1913.

Z końcem stycznia ma rozpocząć prace w sprawie wyłączenia Chełmszczyzny komisja, w maju zaś projekt wejdzie do Dumy, gdzie — jak dzisiaj wątpić już niepodobna — czeka go zupełne zatwierdzenie.

PARYSKI „SALON JESIENNY“.

(Ciąg dalszy).

Szczerym i świeżym kolorystą jest w swych „Kąpiących się“ i „Dziewczynie z kwiatami“ — Lebasque, niemniej Lebaill w pejzażach.

Laprada dał Tivoli i widok z Forum rzymskiego, głównie jednak jego „port Marsylii“ — zasługuje na wyróżnienie pięknym kompozycy i subtelnymi efektami kolorystycznymi.

Maillaud — ukazał nam wysiłki w celu przystosowania zasad malarstwa stalugowego do wyszywania tkanin: te pejzaże bretońskie w tonach przeważnie granatowych i zgnięto-zielonkawych, traktowane szerokimi piaszczynami, nie są pozbawione uroku.

Manzana-Pissaro wysiła się coraz bardziej, by olśnić swem złotem, — „portret“ jego w barwach złota i platyny nuży — wprost przesadnym efekciarstwem.

Znów Metzinger próbuje z grupowania geometrycznego kryształów wydobyć pejzaż i akt kobiecy — rzecz oryginalna, lecz dla sztuki bezcelowa.

O H. Matissie i Vallottonie już wspominaliśmy. Pierwszy w swym „Tańcu“ zacerpnął pomysłu z antycznych kafli posadzki; Vallottona „Perseusz“ jest swą sztuczną naiwnością wprost śmieszny.

Ray, Włoch z Pizy — w swym gwaśzu „Liliana i Arabella“ wykazuje zmysł satyryka-liryka. Te laleczki o karykaturalnych głowach, złocistych lokach z pod dużych kapeluszy, wgłębione w olbrzymi fotel, z kądem pierwszy plan wysuwają się również karykaturalnie ujęte nogi w czarnych przeświecających pończoszках, nie są pozbawione poezyi, a co ważniejsza nie są trywialne.

Sureda — dał niewielkie *panneaux* dekoracyjne, na którym szafirowe pawie i złocisto-ponosowe bażanty są tak realnie traktowane, iż zdają się żywe wychodzić z ram. Bądź co bądź jest to jeden z największych żyjących mistrzów świata zwierzęcego, szczególnie teraz po śmierci niezrównanego Bary'ego i Fremiata.

Warto jeszcze zanotować Vuillard'a — „Drzwi ogrodu“ i „Wnętrze“, oraz piękne studium Maryi Wasiljew „Emilia“, które w typie i sposobie ujęcia przypomina mi silne studia portretowe naszego Wyspiańskiego.

Nietylko jednak malarstwo hołduje dzisiaj sztuce dekoracyjnej, też same tendencje uwidoczniają się silniej, niż kiedykolwiek, w rzeźbie tegoczesnego salonu.

Naturalnie pominię tutaj z rozmysłem liczne, a bardzo nieudolne próby prymitywizmu uczniów lub naśladowców jednego z największych artystów francuskich współczesnych, Maillola, dalej takie rzeczy, należące raczej do humorystki, jak „La fécondité“ Quillivie'a (genież tego, lecz przez artystę skarykaturowana, możnaby odnaleźć w muzeum Guimet). Natomiast zaznaczyć: Leh-

brucka Wilhelma gips patynowany na brąz, „Matka z dzieckiem“, który przypomina w koncepcyi szlachetnej Madonny Luca della Robbia, dalej wspomnianego już wyżej Aristida Maillola „Pomone“ statuę w gipsie, Alberta Marque'a „Wiosnę“ (bas-relief), „Wenus przy toalecie“ — statuę w gipsie A. E. Bourdelle'a — „Carpeaux przy pracy“ — rzecz w silnej stylizacji, lecz skonstruowana przepysznie, więcej niż naturalnych rozmiarów, stworzona prawdopodobnie z myślą projektu na pomnik dla wielkiego rzeźbiarza. Tęgoz Bourdelle'a mamy tu jeszcze „Wiek pasterski“.

Nie można niemniej odmówić silnej budowy pracom stylizowanym, pełnym w formie, Bernarda Hoetger'a, szczególnie wyróżnia się jego młoda kobieta w pozie siedzącej ze skrzyżowanymi nogami, bawiąca się splotami swych włosów. Mniej szczęśliwym w pomysł i bardziej ciężkim jest projekt na fontanę.

Po za tem mamy pracę Tolstoja (syna) „portret córeczki“ — marmur, nie wychodzący po za zwykłą poprawność, dalej śmieszny, niesmaczny „portret Rodina“, dłuta Subbina. Wreszcie Trubeckoj — w swym portrecie pani N. (ikiforow) — jest jedynym tutaj godnym przedstawicielem rzeźby impresjonistycznej, gdzie znać lwi pazur wielkiego artysty.

Niemniej do impresjonistycznej rzeźby należy zaliczyć pełną wyrazu „Po pierwszej szarży“ — Erzia.

Przejdźmy teraz do Polaków, że zaś

Pogrom Polonyiego.

Przebieg sobotniego posiedzenia Sejmu węgierskiego, znany już czytelnikom naszym w ogólnych zarysach, nie jest pozbawiony ogólniejszego znaczenia.

Sejm węgierski w dniu tym stał się był znowu widownią burzy, a wywołał ją b. minister sprawiedliwości — co prawda niezbyt chlubnej pamięci — p. Geza Polonyi. Licząc na to, że poniekąd w zapomnienie już poszło, wśród jak niemiłych okoliczności ustąpić ongi musiał z fotelu ministeryjalnego (nie umiał mianowicie oczyścić się z zarzutów interesowności), zamierzał Polonyi w nowej kampanii wybić się znowu na wierzeh. Spotkał go jednak sromotny zawód, gdyż zaraz u wstępu do niej dał się porwać wojowniczoemu usposobieniu za daleko i przypłacił to straszliwą klęską.

Wystąpił mianowicie Polonyi z interpelacją, poddając administrację skarbową w podejrzenie, iż zamierzała odstraszyć zagranicę uznaniem obligacyi rentowych, które mają być emitowane w łączności z pożyczką, za podlegające opodatkowaniu.

Minister skarbu dr. Lukacs w odpowiedzi wykazał Polonyiemu zupełną nieznamość spraw finansowych, a mianowicie stwierdził, że Polonyi prosto pomieszał podatek dochodowy z podatkiem od oprocentowania kapitałów. A kiedy Polonyi w replice powołał się na rzekome oświadczenie Wekerlego, ale zarzut analfabetyzmu finansowego odeprzeć nie umiał, opozycya pouczona o właściwym stanie rzeczy przez ekonomistę prof. Földesa, chyłkiem, po jednem opuściła salę obrad, by nie być świadkami tej wprost niesłychanej kompromitacji.

Wówczas to Polonyi wystąpił dla wydobycia się z koziego rogu, w jaki zapędził go własna nierozwaga, cisnął rządowi w oczy zarzut czerpania w niezbyt legalny sposób z kas wielkich instytucy finansowych — wielkich funduszów na cele wyborcze.

Teraz powstał przeciw niemu Koloman Szell, gubernator węg. Banku hipotecznego, zastrzegając się energicznie przeciwko takim z palca wyssanym insynuacyom, a następnie odparł je minister skarbu dr. Lukacs. Ten zadał cios ostateczny niefortunemu oponentowi. Wykazał on, że Polonyi

mówiliśmy przed chwilą o rzeźbie — zatem zacznijmy od tej dziedziny.

Przedewszystkiem E. Wittig wystawił piękną, wytworną, w prawdziwie dobrym stylu pojety „biust kobiety“, ślśniący przepyszna białą kararyjskiego marmuru: główka drobna, okolona falą bujnych włosów, uśmiech pełen finezyi, w oczach spryt i zaledwie malutki, dostrzegalny wyraz prawie nieuchwytny wyrafinowanego zepsucia. Robota silna, widocznie świadoma utrzymania się w stylu salonowego portretu przy umiejętności nie wpadnięcia w takich razach w banalność. Jest w tem maestra w właściwej wytwornej sztuce francuskiej, lecz daleka duchowo od „Artystów francuskich“.

Ostrowski Stanisław dał prócz studium „biustu pani X.“ — ciekawy biust Cypryana Norwida w odlewie gipsowym. — Głowa ta utrzymana jest w charakterze, posiada dużo wyrazu, pewne jednak zamazywanie planów, acz powleka ją jakimś sennem rozmarzeniem, jednak z drugiej strony odejmuje jej potęgę ekspresyi.

A. Leppla dał maskę własną, oraz młodej kobiety, rzeźbę bezzaprzeczenia dobre — niemniej artysta ten, jak również B. Biegasa, który tutaj wystawił swego „Myśliciela“ — należą do tych, od których spodziewamy się wciąż czegoś więcej, niż artyści wystawiają. Silne ich prace z pierwszych lat twórczości dają nam to prawo.

(Dokończenie nastąpi).

Wacława Kisłańska.

nie waha się w swej krucjacie przeciw rządowi iść szlakiem Galeotta, który to system raz nareszcie musi być w Sejmie węgierskim wytrybiony. Cała prawica, okoliwszy ministra, gorąco aplaudowała jego apel do godności Izby, a Polonyi nie umiał na to odpowiedzieć nic innego, okrom, że minister skarbu wyszukuje tylko sytuację, atakując go wówczas, gdy wie, że Polonyi jest zupełnie odosobniony.

Stwierdzenie tego odosobnienia dopełniło miary klęski, jaką poniósł Polonyi.

Byłaby ona zresztą pozostała epizodem, zdolnym jedynie Węgrów żywiej zająć, gdyby nie okoliczność, że Polonyi gotował się do odegrania ważnej roli w walce przeciwko przedłożeniu bankowemu. Przedstawione więc zająć uważały należy za wstępną niejako utarczkę w gotującej się walce. Utarczka przyniosła rządowi świetny sukces, zakończyła się zupełnym zmiążdżeniem smiatka, który do niej wyruszył i bardzo przynębiająco oddziaływała na wszystkie grupy opozycyjne. Wydawszy Polonyiego na łup zwycięzcy, odstąpiwszy go w krytycznej chwili, dały tem samem dowód, że na razie przynajmniej brak im atuta, który zatarłyby tak niekorzystne wrażenie sobotniego starcia.

Partya narodowej pracy miała wszelką podstawę ku temu, gdy po posiedzeniu w klubie urządziła pogromy Polonyiego, ministrowi Lukacsowi, gorącą owację. Walce w obronie przedłużenia przywileju bankowego dał on dobry początek.

Polacy pod berłem pruskim.

(Rydzyna. — Kwestya wywłaszczenia. — Z Koła polskiego w Berlinie).

W tych dniach sąd Rzeszy w Lipsku odrzucił — jak donosi *Dziennik Poznański* — po sześciogodzinnych rozprawach, a dalszych pięciogodzinnych naradach rewizje hr. Potockich, żądających przyznania im praw agnatów do ordynacji rydzynskiej.

Sąd Rzeszy oparł wyroki na stwierdzeniu ze strony sądu nadziemiańskiego w Poznaniu, który oświadczył był, że „wedle jego przekonania“, testator ks. August Sułkowski w r. 1873 miał tylko na myśli pierwszą i drugą generację hrabiów Potockich, jako uprawnionych do przystąpienia do ordynacji, gdy tymczasem w rzeczywistości przystąpienie to nastąpiło dopiero w trzeciej generacji. Sąd nadziemiański uznał, że brzmienie

aktu ordynacji przemawia za hr. Potockimi, wykombinował jednak rzekomą wolę testatora z całego związku testamentu (*aus dem ganzen Zusammenhang*).

Głównie ułatwiła rządowi sprawę opinia prof. prawa rzymskiego Kippa z Berlina, który zręczną dyalektyką podsunął rządowi możliwość takiego tłumaczenia aktu ordynacji.

*

Jak donoszą *Kieler Neueste Nachrichten*, ministerstwo pruskie roztrząsało na dwu posiedzeniach wniosek o zastosowanie ustawy o wywłaszczeniu. Wniosek ten został jednakże jednogłośnie odrzucony.

Nie wiemy oczywiście, ile w tej wiadomości mieści się prawdy. Być może, że jestto jedna z pogłosek, których tak znaczna liczba pojawia się od pewnego czasu na tle ustawy o wywłaszczeniu w prasie niemieckiej.

*

Na ostatnim posiedzeniu Koła polskiego parlamentarnego w Berlinie wydelegowani zostali:

Do komisji dla projektu o opłatach w żegludze, poseł Korfanty; do komisji dla projektu o niszczeniu padliny, poseł ks. Jankowski; do komisji petycyjnej w miejsce ustępującego posła ks. Brandysa, poseł Morawski; do komisji dla projektu o podatku od przyrostu wartości w miejsce ustępującego posła Napieralskiego, poseł hr. Mielżyński; do komisji dla projektu o nadużyciach w lecznictwie, posłowie dr. Niegolewski i Morawski.

Urząd kwestora Koła, który złożył poseł Jaworski, obejmuje poseł dr. Niegolewski.

Dwa „exposés“.

Na posiedzeniu włoskiej Izby deputowanych d. 3 b. m. przedłożył minister skarbu Tedesco *exposé* finansowe. Przewidziana w budżecie na r. 1909/10 nadwyżka w sumie 48 milionów lirów zmalała skutkiem wydanych następnie ustaw do 26 mil. Niemniej wykazuje zamknięcie rachunkowe nadwyżkę prawie 51 mil. lirów, w tem 35 mil. na ulepszenie służby pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, jakoteż na ofiary trzęsienia ziemi w r. 1908. Tymczasowy budżet pro 1910/11 wykazywał nadwyżkę 47 milionów, która skutkiem zupełnie słusznie przewidzianego przyrostu dochodów podniosła się do

94 mil., mimo, że zwalczanie cholery pochłonęło sumę 5 mil. lirów.

Preliminarz budżetowy pro 1911/12 przewiduje nadwyżkę 51.5 mil. lirów. Zapotrzebowanie na cele armii podniesiono o 19 mil. lirów, obniżając jednak tę sumę równocześnie o 4 mil. lirów przez zaoszczędzenia w rubryce wydatków na aprowizację i amunicję. Także budżet marynarki wzrósł o poważną sumę, bo o 11.5 mil., równocześnie wszakże okrojono go przez zaoszczędzenie o 4 mil. lirów.

Wobec pomyslnych wyników finansowych za r. 1910/11 ma być suma co najwyżej 12 mil. z *extraordinarium* wojskowego pro 1910/11 przejęta na budżet roku poprzedniego. Ogółem *extraordinarium* wojskowe pro 1910/11 wynosić będzie 39 mil., a na 1911/12 r. 41 mil. lirów, gdyż nadwyżka pro 1910/11 podana została na 55 mil., a w 1911/12 na 10.5 mil. lirów. Z tego 47 mil. ubędzie skutkiem wydatku na wynagrodzenie dla ofiar trzęsienia ziemi, a 1 mil. lirów jako ostatnia rata wydatku na urządzenia pocztowe, tak, że pozostanie tylko 7 mil. lirów w rubryce faktycznej nadwyżki.

W dalszym ciągu swego *exposé* wskazał minister handlu na pomyslny rozwój ekonomiczny kraju, na podwyższenie płac urzędniczych i reformy w administracji.

Żywe objawy zadowolenia towarzyszyły tym wywodom.

*

Wygłoszone dnia 3 b. m. w tureckiej Izbie deputowanych *exposé* w. wezyra, Hakkiego baszy rozpoczął rzut oka na ruch albański, wynikły nie z jakichś separatystycznych lub reakcyjnych dążeń, lecz z przyczyn socjalnych, a stłumiony przez ekspedycję wojskową. Następnie w. wezyr uzasadniał konieczność dokonanego rozbrojenia ludności macedońskiej i wskazał na ułagodzenie ostrości konfliktów między Bułgarami a Grekami, dzięki zastosowaniu ustaw kościelnych.

Omawiając kwestję pożyczki, przedstawił w. wezyr szczegóły zerwania rokowań z Francją i zaznaczył, że nie wpłynęło to na stosunki Turcyi z zagranicą.

Wstęp *exposé*, poświęcony polityce zagranicznej, opierał się przeważnie na złożonym d. 27 z. m. komitetowi partyi młodoturckiej oświadczeniu Halila beya. Nowem było wszakże energiczne zaprzeczenie, jakoby Turcyja naraziła się na utratę sympatii u jakiegokolwiek mocarstwa, a zwłaszcza Anglii, z którą rząd ottomański utrzymuje jak najlepsze stosunki, wysoce jej przyjaźni ceniąc sobie. Zarazem stwierdził w. wezyr, że we wszystkich Turcyi obchodzących sprawach, zwa-

szcza w najbardziej zasadniczych kwestiach ochrony konstytucji i nienaruszalności granic państwa padyszacha, wszystkie mocarstwa okazały się równie życzliwymi.

Co do Grecyi wyraził w. wezyr życzenie, by zajęła ona stanowisko, które rozprzeżyłoby wszelką wątpliwość co do tego, że w sprawie kretańskiej jej zachowanie jest szczerze neutralne. Uchwał Kretańczyków nie należy rozumieć jako dążności do złączenia się z Grecją, które zresztą — wedle zapewnienia złożonego Mahometanom kretańskim przez tamtejszych konsulów — uznają mocarstwa za niedopuszczalne. Mocarstwa opiekujące się wyspą dokładają wszelkich starań, by zwierzchnicze prawa Turcyi nad Kretą nie doznały uszczerbku.

W sprawie Persyi oświadczył Hakkibey ubolewanie z powodu dezorganizacji, w jaką popadło to państwo. Turcyja nie pragnie zagarnięcia ani jednej piędzi ziemi perskiej, życzeniem rządu ottomańskiego jest jedynie, by wewnętrzne stosunki Persyi skonsolidowały się jak najrychlej.

KRONIKA.

Lwów, 6 grudnia.

— Kalendarz.

Sroda (7 grudnia): Ambrożego. — Ludomyśła. — Ekaterynym. Wschód słońca o godzinie 6:09 rano, zachód słońca o godzinie 3:23 po południu.

— **Z Uniwersytetu.** PP. Jan Kołodziej-ski, rodem z Warszawy, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich, a Henryk Friser, kandydat sędziowski z Lubaczowa, stopień doktora praw.

— **Z Towarzystwa Politechnicznego.** We środę, dnia 7 b. m., o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w Tow. Politechnicznym przy ulicy Zimorowicza l. 9 zgromadzenie tygodniowe. Na porządku dziennym wykład inż. Bohdana Stefanowskiego p. t. „Dział mechaniczny na wystawie brukselskiej“.

— **Izba Stow. rękodzielniczych i przemysłowych** we Lwowie zaprasza członków i delegatów ze sztandarami na uroczyste nabożeństwo Matki Boskiej Niepokalanej Poczęcia, jako Patronki kupców, które odbędzie się we czwartek, dnia 8 grudnia b. r., o godzinie 6 rano w kościele archikatedralnym obrz. łac.

47)

NA ROZSTAJNYCH DROGACH.

(Henry Bordeaux: *La croisée des chemins*).

VIII.

Na rozstajnych drogach.

(Dokończenie).

Puściwszy malca na ziemię, Paskal spoglądał na siostrę badawczo i z widocznym zadowoleniem.

— Chwała Bogu! zawołał, — wyglądasz doskonale. Powietrze Voiron ci służy.

— Nie jestem tego całkiem pewna — odrzekła z udanym dąsem.

— Owszem, owszem, jesteś cała różowa a w Paryżu zaczynałaś być żółta.

— To nieprawda: byłam bardzo ładna.

— Powiedz mi, czy żal ci Paryża?

— Przyszyczam się. Muszę. Później, może będę także bardzo wesoła, jak Julian, który całkiem się zmienił, jak Gerard, który jest taki poczciwy. Rozumieją się z sobą wybornie i urządzają mi tak miłe życie, że byłabym niewdzięczna, abym się skarżyła. Przyjadą po mnie dziś wieczorem: zobaczysz się z nimi.

Chwaliła się swoim losem, ale oczy jej były pełne łez. Widok Paskala żywo jej wszystko przypominał. Oddalenie, wpływ wspomnień dzieciństwa, wrodzona wreszcie uczciwość i zdrowie ją podtrzymywały: wygrała bitwę.

— Chwała Bogu! powtórzył.

I to było wszystko. Zwierzywszy sobie wzajemnie serc swych tajemnice, nie będą już nigdy o nich wspominali. I w tej chwili Klara przypomniła sobie, jakto przed laty ona małą będąc dziewczynką, wracała z rękami pełnymi kwiatów, z tej samej Sylve Bénite do Colletière, i ujrzała brata, gdy na pół złamany, opuścił Paryż; wszak uczynił to wówczas dla niej, w jej interesie, aby jej dać opiekę. Na to wspomnienie uśmiechnęła się łagodnie do Paskala i już całkiem się uspokoiła.

— A teraz, idź prędko, przywitaj się z

Henryką — rzekła. Idzie za nami z Piotrusiem, Germaną i boną.

A gdy odchodził, dodała: — Przyszlij mi dzieci i bonę. A bądź miłutki, bardzo miłutki. Uspokoiłam ją, wiesz? Potrzebowała tego.

On sam tylko mógł zrozumieć aluzję. Nie odpowiedział, ale przyspieszył kroku a nawet, przy końcu alei, na zakręcie, pobiegł jak młodzieniec. Pomiedzy drzewami, ujrzał drugą grupę, do której wkrótce doszedł.

Piotrus i mała Germana, która była jego chrzestną córeczką, z radością go powitali. Henryka zatrzymała się z bijącym sercem, z rumieńcem na twarzy. Lekliwymi oczami patrzyła na niego uważnie, zaniepokojona. Usunął dzieci, które za kolana go ścisnęły, nie mogąc dosięgnąć wyżej, i naprzód zbliżył się do niej.

— Boisz się mnie? — zapytał, śmiejąc się.

— Trochę. Przybywasz niespodzianie. Czy może co zaszło?

— Chciałam was zobaczyć i oto wszystko; zobaczycie, nie zwlekając dłużej.

— Ach! uspokajasz mnie. Ty wiesz, że tak łatwo się przerażam!

Wyprawił dzieci naprzód pod opieką bony i wsunął serdecznym ruchem rękę swoją pod ramię żony. Szli zwolna aleją aż do okragłego stołu, a potem ścieżką, na której widzieli przesuwające się pod gałęziami drzew postaci tych, którzy ich poprzedzali.

— Tesknieniem za tobą — wyjaśnił — za Piotrusiem i Michałkiem.

— Przecież sam życzyłeś sobie naszego wyjazdu?

— Tak, rozłączyliśmy się w nieporozumieniu. Spójrz na mnie.

Zatrzymali się na drodze. Ona, posłuszna, podniosła na niego swoje oczy tak szczerze, tak niezwykle piękne, bo całą jej duszę odzwierciedlające.

— Lubię twoje oczy — rzekł.

Nagle pochylała głowę, oparła się na ramieniu męża i zapłakała.

— Co tobie, kochanie?

— Nic. Jestem zadowolona z twego powrotu.

— Bądź całkiem spokojna, Henryko. Możesz mi ufać.

— Doprawdy? — szepnęła, prostując się.

Powtórzył z mocą:

— Tak, możesz mi ufać.

Zdała mu się podobną do jego matki, niezdolną do odebrania raz oddanego serca. gotową na wszelkie poświęcenie. Czemu jej nie rozumiał dawniej, nie kochał lepiej? Cierpiała, nie skarząc się, ale wierzyła w niego i czekała.

— Nie trzeba, żebyś się oddalała ode mnie — mówił dalej. — Za mało żylibyśmy wspólnym życiem. Nie uczyniłem cię dość szczęśliwą. Nie chcę już widzieć tej chmurki, którą zauważyłem na twojem czole.

— Przestań! — prosiła.

Ale oblicze jej promieniało nadzieją. A on, jak przed laty, jak wówczas, gdy oznajmił matce swój powrót, odezwał znowu tę pełną prostoty radość, która nas ogarnia, gdy przynosimy nieco szczęścia innym. I jakby pragnąc uzyskać pewność, zapytał:

— Czy chcesz, Henryko?

Głosem poważnym, nieco drżącym, odpowiedziała:

— Chcę!

I szli dalej z uczuciem błogiej radości w sercu.

Tymczasem Klara, która dowodziła wyprawą, uznając, że jeszcze za gorąco, aby wyjść z pod cienia drzew, zaciągnęła swoje towarzystwo do lasu, po za Chartreuse. Chcąc odkrywać nowe widoki przechodziła z jednej ścieżki na drugą i wkrótce zbłądziła; nie wiedziała już, gdzie się znajdują. Zatrzymała się razem ze swoją karawaną w punkcie, z którego trzy czy cztery ścieżki rozchodziły się w różne strony i zawołała, śmiejąc się, wszakże nie bez niepokoju.

— Otóż zbłądziliśmy! Niewiem już, gdzie jesteśmy!

Dzieci przestraszyły się. Mała Germana zaczęła lamentować:

— Zbłądziliśmy! Zbłądziliśmy w lesie!

Przypomniała sobie bajkę o Małym Paluszku, awanturę z olbrzymem. Chłopcy, wahał się chwilę; męzka duma walczyła w nich z przestachem, który jednak wziął górę i wtedy zaczęli krzyżeć. Młoda kobieta, w zamieszaniu, nie wiedziała co robić. Liczyła na pomoc swego brata i Henryki, którzy nareszcie ukazali się na zakręcie ścieżki, niewiedząc co zaszło. Natychmiast wszystkie oczy zwróciły się na Paskala, oczekiwano od niego ocalenia. Las otaczał ich ze wszystkich stron, a gęste liście nie pozwalały się zorientować. Któżby wybrać z tych ścieżek? Każda była powabna, lecz jedna tylko mogła prowadzić do celu. Zabawił się chwilę wi-

dkiem tych pytających, a nieco przerażonych oczu i wskazał ręką kierunek:

— Tędy pójdziemy.

— Zkąd to wiesz? — spytała Klara.

— Nie pytaj: nie wiem wcale.

— Więc gdzie nas zaprowadzisz?

— Jestem pewny, że się nie mylę. Chodźmy!

I poszedł naprzód. Chociaż nie był tutaj od dwudziestu lub trzydziestu lat, wspomnienie dawnych przechadzek wiodło go jak psa gończego po tropie. Wyszedłszy z gęstwy lasu, z pewnem zadowoleniem przekonał się, że szli istotnie w dobrym kierunku. A gdy wszyscy inni schodzili się ku niemu powoli, on sam, usiadł na pnium drzewa, i zamyslił się. W tem nie na pozór nie znaczącym wypadku u rozstajnych dróg w lesie, ujrzał uderzającą analogię ze swemi niegdyś wahaniami i ostatecznym wyborem, który przyniósł mu spokój i zadowolenie na całe życie...

Germana i Piotrus zajęli przy nim miejsca na pnium drzewa. Henryka i Klara, trzymając za obie rączki grubego Michałka, który był zmęczony, wyszły kolejno z lasu.

— Trzeba już wracać — oznajmiła Henryka — Gerard i Julian pewnie niebawem przybędą do domu. A Gerard, który bywa zawsze głodny, nie lubi czekać na obiad.

Na krańcu lasu jest wzgórze, z którego widok szeroko się rozciąga. Widac łaki, staczające się pochyło, ustępnie jezioro Paladru w całej długości, obramowane zielonymi wzgórzami, a w samej głębi zalesione góry Grande Chartreuse. Pola podzielone tylko za pomocą żywopłotów. Kilka samotnie stojących dworców. Z wyjątkiem wsi, nie nie przerywa łagodnych, złanych z sobą barw tego krajobrazu.

Cienie się wydłużały. Rolnicy wracali z pola. Ciska wiedziona ogarniała wszystko dokoła. Idąc ostatni, Paskal jednym spojrzeniem mógł objąć wraz z rodzinnym krajobrazem wszystkie najbliższe sobie istoty, stary dom i cmentarz, obok kościoła. To było całe jego życie, w ramach pamiętnej przeszłości i nieznannej przyszłości, życie skrepowane obowiązkami, jak każde ludzkie życie, bo niema na świecie ludzi zupełnie wolnych, a równość jest tylko w śmierci.

— **Galicyjski Bank kupiecki** odbył w niedzielę nadzwyczajne walne zgromadzenie w lokalu przy ulicy Kopernika 3 pod przewodnictwem wiceprezesa rady nadzorczej, dr. Stesłowicza.

Dyrektor Żmudzki przedstawił najpierw zebrany sprawozdanie „Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych“ z dokonanej lustracji „Banku kupieckiego“, poczem dyr. Feldstein referował kilka zmian statutu.

Na wniosek członka rady nadzorczej, inż. Maślanki, przyjęło w końcu walne zgromadzenie do wiadomości zamianowanie p. Leona Oberckiego zastępcą dyrektora.

— **Rola kobiety w społeczeństwie**, drugi odczyt staraniem Związku równouprawnienia kobiet wygłosił p. Jadwiga Tomicka w czwartek 8 grudnia o godz. 6 wieczorem w sali gimnastycznej szkoły męskiej im. św. Antoniego.

— **Koło literacko-artystyczne** zawiadania, że jedyny w tym miesiącu koncert odbędzie się w niedzielę, 11 b. m., ze współudziałem śpiewaczki Maryi Merkl, pianistki Maryi Szeligowskiej, recytatorki Beatryczy Grelówny i ilustratora muzycznego H. Zbierzchowskiego. W programie koncertu utwory Sindin-ga, Sapelunikoffa, Arditego, Powella, Charpentiera, Blumenfelda, nadto ilustracje muzyczne Karłowicza (do słów Tetmajera), Zbierzchowskiego (do słów własnych, i Weigla (do słów Pietrzyckiego).

Sekretariat Koła literacko-artystycznego (pasaż Mikolascha) wydaje od dziś karty wstępu dla członków po 1 kor., dla gości po 3 kor.

— **Zgromadzenie urzędnicze**. Organizacja urzędników sędziowskich, skarbowych, rachunkowych, techniczno-leśnych, podatkowych, sądowych kancelaryjnych, politycznych, policyjnych, kancelaryjnych, pocztowych ruchu i nauczycieli szkół wyższych, zwołują w całej Galicji we wszystkich miastach będących siedzibą sądów obwodowych, tudzież okręgowych dyrekcji skarbu na dzień 8 b. m. zgromadzenia urzędnicze w sprawie wyjednania u Rządu 20 procent dodatku drożyznianego i zrównania dodatku aktywnego urzędników z kwaterem urzędników wojskowych. We Lwowie zgromadzenie to odbędzie się w sali ratuszowej o godzinie 5 po południu. Sprawę dodatku drożyznianego referuje starszy naczelnik kan. sąd. p. Kostrzewski, dodatku zaś aktywnego sędzia powiatowy dr. Warmński.

— **Konkurs**. Celem nadania stypendium z fundacji Jana hr. Szepetyckiego w rocznej kwocie (360) trzystu sześćdziesięciu koron poczynając od roku szkolnego 1010/1911 ogłosiła Rada szkolna krajowa konkurs z terminem do 31 grudnia 1910. Stypendium to przeznaczone jest dla uczniów szkół technicznych, szkół realnych, tudzież dla uczniów zakładów naukowych gospodarskich. Uczeń, któremu nadane zostanie stypendium z tej fundacji będzie je pobierał aż do zupełnego ukończenia nauk, jeżeli okaże się godnym tego dobrodziejstwa przez pilność, dobre zachowanie się i odpowiedni postęp w naukach. Pod tymi warunkami może pozostać stypendysta w używaniu nadanego mu stypendium także i wówczas, gdyby w celu ukończenia lub uzupełnienia nauk chciał się udać do zakładów naukowych zagranicznych. Ubiegający się o powyższe stypendium winni wnieść podania zaopatrzone potrzebami świadectwami w terminie wyżej oznaczonym do Rady szkolnej krajowej we Lwowie, za pośrednictwem dyrekcji zakładu, do którego uczęszczają.

— **Walne zgromadzenie Towarzystwa Liceum żeńskiego im. W. Niedziałkowskiej** odbyło się w niedzielę w lokalu przy ul. Kopernika pod przewodnictwem prof. dr. Kallenbacha. Na wniosek dr. Łozińskiego przyjęto sprawozdanie komisji kontrolującej i udzielono wydziałowi absolutorium, a paniom Niedziałkowskim podziękowanie za bezinteresowne pokrycie niedoboru. Kwestję ewentualnego podwyższenia bardzo niskich dziś opłat przekazano wydziałowi.

Ze sprawozdania dowiadujemy się, że Towarzystwo liczyło w u. r. 10 członków założycieli i 158 zwyczajnych. Ministerstwo oświaty podniosło subwencję dla liceum z 4000 na 6000 kor. Sejm daje na środki naukowe 1800 kor. Fundacja stypendyjna im. Wiktorii Niedziałkowskiej dla słuchaczek Uniwersytetu, które ukończyły liceum, wynosi obecnie 12.000 kor. Liceum dostanie nadto niedługo własny, odpowiadający wszelkim wymaganiom higieny szkolnej gmach.

Ucenie jest obecnie 134. Dochody wyniosły w r. u. 28.904 kor., rozchody 37.837 kor.; niedobór w kwocie niemal 9.000 kor. pokryły panie Niedziałkowskie z własnych funduszy.

— **Wprowadzenie mięsa wieprzowego w jatkach miejskich**. Zarząd jatek miejskich wprowadza z dniem dzisiejszym obok sprzedawanego dotychczas mięsa wołowego, cielęciny i baraniny także sprzedaż mięsa wieprzowego. Zaopatrując swoje składy w większą ilość towaru, może zarząd jatek miejskich dostarczyć publiczności mięsa wieprzowego po cenie znacznie niższej, niż u rzeźników. To powinno wpłynąć na ogólne uregulowanie cen wieprzowiny na targu lwowskim.

— **Z kolei**. Na kolei lokalnej Lwów-Jaworów podjęto ruch osobowy dnia 5 b. m. pociągami Nr. 3253.

— **Z krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń**. Z Krakowa donoszą: W dalszym ciągu wczorajszych obrad walnego zgromadzenia delegatów krakowskiego Tow. wzaj. ubezpieczeń delegat Rauch ze Stanisławowa rozszerzył wniosek dr. Lea, domagając się, ażeby obecne okręgi wyborcze w liczbie 18 ze względu na wyłączenie z nich miast wybierały tylko po dwu delegatów, aby zaś pozostałych 18 delegatów przyznano większym miastom, złączonym w nowe okręgi.

Zgromadzenie odrzuciło jednak poprawki dr. Lea i p. Raucha.

Reformę statutu Tow. wzaj. ubez. uchwalono według wniosku rady nadzorczej.

Reforma statutu streszcza się w następujących postanowieniach. Uchwały tworzą 7 nowych okręgów wyborczych miejskich, w których pomniejszonych jest 30 miast, objętych ustawą z r. 1889. Dawne okręgi wyborcze, oparte na podziale kraju według dawnych obwodów politycznych, pozostały bez zmiany.

W ten sposób okręgami wyborczymi, mają być: a) Kraków z Podgórzem, Lwów, Czerniowce, b) W. Księstwo Krakowskie, Bukowińskie, Księstwo Cieszyńskie, c) 18 dawnych obwodów Galicji: bocheński, brzeżański, czortkowski, jasielski, kołomyjski, lwowski, przemyski, krakowski, samborski, sądecki, sanocki, stanisławowski, stryjski, tarnopolski, tarnowski, wadowicki, złoczowski, żółkiewski, d) siedm zbiorowych okręgów miejskich a mianowicie: 1) tarnowski, obejmujący miasta Tarnów, Biała, Wadowice, Wieliczkę i Bochnię, 2) nowosądecki: N. Sącz, Gorlice, Jasło, Krośno, 3) rzeszowski: miasta Rzeszów, Sanok, Jarosław, Sokal, 4) przemyski: Przemysł, Jaworów, Gródek jagielloński, Żółkiew, 5) stryjski, obejmujący miasta: Stryj, Drohobycz, Sambor, 6) tarnopolski: Tarnopol, Brody, Złoczów, Brzeżany, Trembowla, 7) stanisławowski: Stanisławów, Buczacz, Kołomyja, Śniatyn.

Kraków z Podgórzem wybiera 6 delegatów, Lwów 5 delegatów, Czerniowce 1, Księstwo Cieszyńskie 2, siedm okręgów zbiorowych miejskich po 1 delegację, wszystkie inne okręgi po 3 delegatów. Wybory każdego poszczególnego okręgu z wyżej wymienionych tworzą odrębne ciała wyborcze, nie uczestniczą przeto w wyborach z drugiego okręgu, odbywających się w tem samym mieście, z wyjątkiem gdyby byli uprawnieni do wyboru także i w II okręgu. W ten sposób liczba delegatów powiększona będzie o 9.

Co do członka rady nadzorczej uchwalono powiększyć ją o dwu członków, z których jeden będzie wybierany z pośród delegatów miasta Lwowa tak że Lwów będzie miał w radzie nadzorczej dwu członków, podobnie jak Kraków. Ponadto wejdzie w skład rady nadzorczej drugi nowy członek z pośród delegatów 7 nowo utworzonych zbiorowych miejskich, oraz miasta Czerniowice. Uchwalono także instrukcję wyborczą.

Przy sposobności uchwalania jej p. dr. Maiss z Bochni wniosł, aby wybory odbywały się kartkami, gdy tymczasem proponowany ustęp rady nadzorczej domaga się wyborów ustnych. Na wniosek JE. Abrahamowicza uchwalono pozostawić każdemu zgromadzeniu wyborczemu swobodę powzięcia uchwały, czy mają odbywać się wybory w danej miejscowości ustnie, czy kartkami.

— **Echa z Jasnej Góry**. Korespondent częstowski donosi do *Kuryera Warszawskiego* pod datą 3 b. m.: Dziś do klasztoru jasnogórskiego zjechali z Piotrkowa prokurator sądu okręgowego Łanszyn, podprokurator Bachtjarow, sędzia śledczy do spraw ważniejszych Wielecki i poliexamjster Czesnakow. Badali oni O. Bazylego, oraz b. przeora O. Rejmana przeszło dwie godziny, poczem chcieli aresztować O. Bazylego i dali mu czas na złożenie 3.000 rubli kaucyi. O. Rejman nie wyjechał na kurację, władze sądowe bowiem odmówiły mu pozwolenia.

W sprawie depozytów klasztornych donosi *Kuryer Warszawski*:

W tych dniach nadeszła odmowna odpowiedź od ks. biskupa Zdzitowieckiego na prośbę, podaną przez sukcesora zmarłej w Częstochowie obywatelki Franciszki Hołubkowej, która miała w depozycie klasztornym przechowanych kilka tysięcy rubli. Pieniądzy tych po śmierci Hołubkowej dotychczas nie zwrócono. Jak wiadomo, oddawna przyjmowano w klasztorze pieniądze na przechowanie od osób świeckich. Depozyty pozostawały pod bezpośrednią opieką zakrystyanów, z których ostatnim był zasuspendowany dziś przez biskupa Bazylia Olesińskiego, następcą Bonawentury Gawełczyka, zmarłego dnia 29 grudnia r. z. Jeszcze za rządów O. Rejmana, rodzina zmarłej Hołubkowej udawała się z prośbą o zwrot tej sumy, ale O. Rejman oświadczył, że śladu depozytów po Hołubkowej w klasztorze niema, żądał więc okazania dowodów na złożony depozyt. Dowodu takiego rodzina przedstawić nie mogła, zapewniając, że kwitu żadnego Hołubkowej nie wydano. Kiedy w dzień śmierci O. Bonawentury rodzina zmarłej Hołubkowej udała się jeszcze raz do klasztoru, aby dowiedzieć się, czy nie pozostała po zmarłym księdzu jaka suma z depozytu Ho-

łubkowej, Bazylia i Damazy, zajmujący się z polecenia O. Rejmana, pogrzebem ks. Bonawentury, zapewnili, że po skrętnych poszukiwaniach w celi O. Bonawentury pieniędzy nie znaleźli. Rodzina przestała upominać się, pomimo zapewnienia osób wiarogodnych, twierdzących, że Hołubkowa miała złożone u O. Bonawentury sumy depozytowe. Dopiero obecnie, kiedy Damazy zeznał w Krakowie, iż istotnie przywłaszczył sobie po O. Bonawenturze 15 tysięcy rubli, którymi podzielił się z Bazylim, rodzina zmarłej Hołubkowej wystąpiła z podaniem do biskupa, żądając przeprowadzenia śledztwa w tej sprawie.

W tych dniach nadeszła z konsystorza włocławskiego odpowiedź odmowna, w której powiedziano, że po Hołubkowej depozytu nie było, oprócz 100 rubli, wydanych przez O. Bonawenturę rodzinie za pokwitowaniem.

Są jeszcze osoby żyjące, którym również depozytów nie zwrócono, co objaśnia się zeznaniem Damazego, że on sam zdefraudował około 30 tysięcy rubli, a Bazylego Olesińskiego zasuspendowano również za współudział z Damazym.

— **Dom Mickiewicza w Kownie**. Na łamach *Kur. Wł.* p. Forkiewicz rzucił myśl, by dom, w którym mieszkał Mickiewicz w Kownie, Polacy zechcieli zakupić na własność narodową i urządzić w nim bibliotekę lub szkołę, czy chociażby internat imienia Mickiewicza, byle dom ten został ocalony od ruiny, lub przejścia w obce nam ręce, co mu teraz grozi.

△ **Wczorajsza rozprawa karna** przeciw 28 letniemu Aleksandrowi Kiszczakowi, solicytawemu adwokackiemu, o zbrodnię usiłowanego oszustwa, dokonanego przez sfałszowanie podpisów na wekslu, zakończyła się po południu. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, skazał trybunał Kiszczaka na 5 lat ciężkiego więzienia, obostrzonego postem, co tygodniowo.

Obronca podsądny zgłosił od wyroku zażalenie nieważności.

△ **Desperacki krok skazańca**. Wczoraj wieczorem w kaźni więzienia sądu krajowego karnego poderzwał sobie gardło szkłem Aleksander Kiszczak, solicytator adwokacki, którego trybunał przysięgłych skazał właśnie wczoraj na pięć lat ciężkiego więzienia za oszukańcze zamiar z wekslem na 18.000 koron. Kiszczak wrócił z rozprawy do kaźni, zbił szybę w oknie i szkłem zranił się w szyję. Rana nie jest niebezpieczna. Kiszczaka odwieziono do szpitala więziennego.

△ **Wściekłego psa** zastrzelił wczoraj w nocy w ulicy Tkackiej patrolujący tam żołnierz policyjny.

△ **Ofiara sportów**. W ulicy Lelewela najechała wczoraj jakaś młoda para, używająca jazdy saneczkami na p. Julię Szlachecką, żonę oficjale pocztowego i powaliła ją na ziemię. P. Szlachecka upadając na ziemię, dotkliwie się potłukła.

△ **Kronika policyjna**. Majstrowi szewskiemu Leonowi Landesowi skradziono wczoraj z szafki sklepowej przy ul. Żółkiewskiej 1. 55 trzy pary bucików, wartości 64 kor.

Ze sklepu firmy Händig i Maller w gmachu hr. Skarbka skradziono wczoraj worek orzechów i dwie skrzynki daktyli.

Z mieszkania p. Ludwiki Wernde przy ul. Pijarów 1. 9 skradziono wczoraj futro damskie, wartości 100 kor.

△ **Skrytobójcze morderstwo**. Dziś przed południem rozpoczęła się przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozprawa karna, której tematem jest skrytobójcze morderstwo. Sprawcą tej zbrodni jest 23-letni Piotr Góralski, rolnik w Skwarzawie starej, a ofiarą padł właścianin Michał Duda, zamieszkały w sąsiednim przysiółku Tornowie, koło Mokrotyna. Oprócz Góralskiego oskarżony jest też Michał Ptasnyk, któremu prokurator Państwa zarzuca, że namówił Góralskiego do popełnienia zbrodni. Mianowicie Góralski wybrał się w noc 7 września b. r. do zagrody Dudy w zamiarze zabrania mu dwu kół z wozu, który niedawno kupił. Pies Dudy począł szczekać i zbudził domowników ze snu, ale Góralski nie sobie z tego nie robił i wziął się do odkręcania koła. Nagle zjawił się przed nim Duda. Góralski, uzbrojony w strzelbę, strzelił do Dudy i położył go trupem na miejscu, poczem znikł w ciemnościach nocy. Następnie udał się Góralski pod chatę wójta i chciał go, jak utrzymuje akt oskarżenia, wywabić i zastrzelić, ale ponieważ wyszła z chaty najpierw córka wójta i poznała Góralskiego, zmienił on zamiar i prosił, by go wójt przenocował. Góralski miał z sobą strzelbę. Gdy więc wójt dowiedział się o zastrzeleniu Dudy, zaraz domyślił się, kto jest sprawcą zbrodni i doniósł żandarmerji. Góralski przyznał się przed żandarem do zbrodni. W toku śledztwa wykryło się, że Ptasnyk namówił Góralskiego do kradzieży koła i razem z nim kupował strzelbę.

Na dzisiejszej rozprawie zmienił Góralski swoje zeznania. Przyznaje się tylko do kradzieży, twierdzi przeto, że strzelba wypaliła mimo jego woli. Drugi podsądny Ptasnyk wypiera się winy. Wyrok zapadnie jutro.

△ **Dwa ognie**. Straż pożarna ugasiła wczoraj wieczorem ogień w mieszkaniu Lenartowicza 1. 7. Zapaliła się tam drewniana ścia-

na. — Dziś znowu wezwano straż pożarną do domu przy ulicy Trzeciego Maja 1. 7. Tu zajęła się w żazience ściana drewniana, przytłaczająca do pieca.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Paweł Praun, emer. naczelnik miejskiej straży pożarnej, w 74 r. życia; Kazimierz Piątkowski, właściciel Zakładu ogrodniczego, w 75 r. życia; Anna Kułakowska, właścicielka dóbr, w 85 r. życia; Piotr Przybyłowski, właśc. realn., w 54 r. życia; Jadwiga z Kępliszów Kozicka, w 66 r. życia;

w Wiedniu, dr. Rudolf Sonnendorf, rektor Akademii handlowej, autor sławnego dzieła o technice handlu światowego;

w Haliczu, ks. Józef Turkiewicz, kanonik i proboszcz obrz. rzym. kat. w 72 r. życia.

w Warszawie, Ela Mierzwińska, córka zmarłego śpiewaka operowego Władysława Mierzwińskiego, w 20 r. życia;

w Miskolczu, augsbursko-ewangelicki biskup Zelenka, w 71 r. życia.

— **Celem uczenia rady Dworu Lammasha**, przewodniczącego haskiego trybunału rozjemczego, odbyło się onegdaj w Wiedniu przyjęcie, w którym wzięli udział PP. Ministrowie, dygnitarze, dyplomaci. W wygłoszonych przemówieniach podnoszono zasługi rady Dworu Lammasha na polu zażywania międzynarodowych kwestyj spornych.

— **Strajk w Operze wiedeńskiej**. W sobotę wybuchł w Wiedniu strajk personalu chóru Opery nadwornej na otwartą scenie. Jeden z widzów opowiada: Dawano „Lohengrina“. W pierwszym akcie, gdzie chór ma śpiewać po Lohengrinie, nagle chór męski przestał śpiewać i wydobywał z siebie tylko pomruki. Chórystki śpiewały dalej. Schemedes, który śpiewał Lohengrina, był tym zajęciem tak skonsternowany, że zaczął utykać. Publiczność zaniepokoiła się, zaczęła sarkać, tu i ówdzie słyszano okrzyki: „Hołota“; szczególnie 4 galerya była niespokojną. To samo powtórzyło się i w czasie drugiego aktu. Chórystki prowadzą od dłuższego czasu spór z intendenturą o podwyższenie gaży.

— **Cesarz niemiecki Wilhelm II honorowym doktorem niemieckiego Uniwersytetu w Pradze**. Na sobotnim posiedzeniu wydziału lekarskiego niemieckiego Uniwersytetu w Pradze uchwalono zamianować cesarza niemieckiego Wilhelma II honorowym doktorem a to dlatego, że przez założenie Towarzystwa dla badań natury położył wielkie zasługi około wiedzy.

— **Mięso argentyńskie**. Towarzystwo „Austro-Americana“ w Tryecie donosi: Wynajęty przez nas angielski parowiec, który wiezie pierwszą większą partję mięsa do Tryestu, według telegraficznego doniesienia odjechał 1 b. m. z Buenos Aires i spodziewany jest tutaj na 31 b. m. Dwie trzecie partji przeznaczone są dla Wiednia, jedna trzecia zaś dla stolic krajów koronnych.

— **Od Administracji**. Do dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej* jest dołączony prospekt firmy „Kauczyńskie i Oberskiego we Lwowie“.

Kronika zagraniczna.

* **Z awiatyki**. Z Londynu telegrafują: Wczoraj wieczorem koło Kirkwall wylądował balon, który w sobotę wznosił się w Monachium, by odbyć podróż do Szwajcaryi. Jeden z trzech podróżnych nazwiskiem Metzger, podczas lotu ponad morzem Północnym, wypadł z gondoli.

* **Cholera**. Depesza z Funchal potwierdza, że wybuchła tam cholera. Zachorowało 181 osób, zmarło 57.

* **Powódzie w Anglii**. Z Londynu donoszą: Z powodu ulewnych deszczów nawiedziła powódź niżej położone okolice Anglii. W Nottingham woda zalała dzielnicę rękodzielniczą. Szkody są znaczne, ofiar w życiu ludzkim niema.

* **Zatrucie margaryną**. Do *Biura Wolfa* donoszą z Hamburga, że wiadomość o śmierci czworga osób z powodu zatrucia margaryną jest nieprawdziwa. Według relacji policyjnych trzy wypadki nie mają nie wspólnego z zatruciem, dochodzenia co do 4 wypadku tj. śmierci dwuletniego dziecka nie są jeszcze ukończone.

* **Wypadek w kopalni**. Z Londynu donoszą: W kopalni Cemberton zerwała się lina podtrzymująca kosz. Z tego powodu 7 górników spadło w głąb i zabiło się na miejscu.

* **Katastrofy na morzu**. Z Astrachania donoszą: 23 statki porwane burzą utonęły. Zginęło 314 osób. w tem 184 perskich robotników. 8 okrętów odniosło cięższe uszkodzenia. Położenie jest krytyczne.

* **Zabójstwo na balu**. Dnia 30 zm. odbywał się bal w klubie myśliwskim w Moskwie. Na balu tym znajdowali się również; 20-letni słuchacz szkoły technicznej, Mikołaj Kuszczenko, oraz jego cioteczna siostra, 17-letnia Walentyna Płotnikówna, uożenica gi-

mnazym. Płotnikówna, która niedawno przybyła do Moskwy z Wiazmy, od dłuższego czasu korespondowała z Kuszczenką. Gdy Płotnikówna przyjechała do klubu w stroju balowym, aby wziąć udział w tańcach, w przedśmionku zbliżył się do niej Kuszczenko i, po kilku słowach rozmowy, śmiertelnie zranił ją nożem. Płotnikówna wkrótce zmarła. Zabójcę aresztowano. Przyczyną zabójstwa miała być nieszczęśliwa miłość i zazdrość.

Ferdynand Feldman.

(Trzydziestolecie pracy scenicznej).

Dziwny czar wionie ze sceny. Jej momentalne życie, sposobność ustawicznych przemian psychicznych, wyczuwanie poetyckiego tętna, co widać postaci zapewnia przestrzeń wśród malowanych kulis — oto nieprzerpane pokusy, pociągające serca, budzące fantazję, która idzie za tą siłą upajającą, niekiedy aż w przepaść. Słusznie powiedział o teatrze Moliere, że jest „mieczem zwycięskim lub niosącym klęskę“. Ci, którzy zwyciężyli, szczęśliwi pójdą w jego szranki z tryumfem — ci, których zwyciężono, będą szczęśliwym pomostem dla innych, godniejszych.

Gdy podczas przedstawienia „Nocy listopadowej“ Feldman śmiał się śmiechem Satyra, zapewniając scenę gryzącą ironią „widma, które ze zdum powstańców, a bolesnych ran narodu wykwiło“ — nikt nie wiedział, że w chwili tej mija lat trzydzieści, jak znakomity ten artysta stanął po raz pierwszy przed publicznością.

W Żywcu, na małej scenie prowincjonalnego teatryku, zapatrzony w tanie kulisy i światła lichych lampek naftowych, z twarzą, umazaną kolorową szminką, przemówił do widzów — z bojaźnią i drżeniem serca, czy teatr mu będzie zwycięstwa widownią, czy też klęski?

I od chwili tej zaczyna się włóczęga Feldmana. Jeździ z Webersfeldem po zapadłych kątach prowincji, gra u Trapszy w Królestwie, u Derynga w Warszawie, jest w Poznaniu i Łodzi — aż wreszcie młodemu aktorowi otwiera swe podwoje teatr krakowski, a wielki Koźmian pierwszy poznaje się na szczerym, żywiołowym talencie.

Życie artysty, to powielone życie jednostek. Kim Feldman od tej chwili nie był? Władcą i nędzarzem, błyszczącym królem i szarym proletaryuszem życia — śmiał się i płakał, żył najwyższym napięciem nerwów i upadał pod ciosami klęsk sztucznych — a zawsze szedł wiernie za słowem autora — jeśli w nim była dusza, to czerpał ją całą siłą własnych chęci, jeśli słowo było puste, to ożywił je własną krwią, własną myślą.

Tysiąc siedemset kreacji! Ież w tem wszystkim uderzeń serca, ile twórczej mocy, co zdołała przetrwać tyle istnień, tyle dusz o-motać sobą. A jaka rozmaitość, jaka kolorowość psychiczna tej dzwonnej galerii! Papkin („Zemsta“), Geldhab i Szambelan („Jowiński“), Arendarz („Wesele“) i Satyr („Noc listopadowa“), przepyszny w każdym calu Napoleon Bonaparte, Bezsinnionow („Mieszczanie“), Arnulf („Szkoła kobiet“), Falstaff („Kumoszki z Windsoru“), Engstraad („Upiory“), Izidor Lechat („Interes interesem“), fabrykant („Tkacze“), Dominikanin Bentivolio („Odrodzenie“), Spodek („Sen nocy letniej“), Szajlok („Kupiec wenecki“), Kozodój („Dzwon zatopiony“), Bubnow („Na dnie“), Doktor („Doktor z musu“), Ślepiec („Cudowne źródło“), Boos („Nadzieja“), Dziad („Hanusia“), Fromantel („Safandudy“), Marmjadów („Zbrodnia i kara“), Marecat („Nasi najserdeczniejsi“), Moulinet („Właściciel kuznic“) i tylu, tylu innych, a wszyscy, uchwyceni w świetnej prawdzie, pulsujący życiem.

Feldman żył się ze Lwowem, a Lwów z nim. Od lat dwudziestu bez przerwy jest chlubą naszej sceny, teatru lwowskiego bez niego nie można sobie wprost wyobrazić. Jak gra — o tem wie każdy! Jeśli się wesełi, to echem serdecznym wórzy mu całą widownia — jeśli wstrząsa grozą, to dreszcz owłada sercami widzów. To nie sztuczne, nie recytatorskie wypowiedanie kwestyi, lecz wypowiedzenie się duszy własnej — życie, najszybsze życie.

Każdą kreację wysowadza Feldman z więzów literatury, a tajemnica tego tkwi w wielkiej ekspresji twórczej artysty, wspartej o subtelną życiową obserwację. W wytworzeniu formy niema nigdy u niego wysiłku, naturalność wpływa z intuicji aktora, wydobywającej z koncepcji literackiej pierwiastki życiowe — i to najistotniejsze, trafiające w charakterystyczny ton postaci. Dlatego każda postać jest u Feldmana pełna — nie znać szkicowania konturów, ani technicznego obmyślenia szczegółów. Żywiołowość naturalna przelewa się w całokształt roli, dając jej szeroką skalę uczuć, od jaskrawo-komicznych do wstrząsających tragizmem.

Pomiędzy aktorem a publicznością nawiązuje się w tym wypadku nie sympatii. Widz nie odczuwa sztuki, a patrzy na prawdę istotną, we wzruszeniach jego przeżywa wzruszenia własne, cieszy się jego radością i smuci jego smutkiem.

Artysta zrozumiał ową prawdę „pomostu duszy“, o której pisze Antoine w swej „Psychice sceny“ — pomostu, łączącego publiczność z usposobieniem twórczym autora. Ogromna jest przestrzeń dźwięków, o które potrąca. Jedna rola Napoleona wystarcza, by przekonać się o rozprzestrzeniu tych wszystkich efektów i gestów, które w interpretacji prawdziwego talentu zmieniają się w najczystsze złoto życia.

Feldman doskonale jest nie tylko w opanowaniu swych kreacji, lecz również w tem bajecznym przystosowaniu się do akcy i włączeniu w całość. Polega to na wielkiej znajomości sceny i jej warunków. Jest to z naszych artystów artysta najbardziej „sceniczny“, tak złączony w swej grze z charakterystyczną i miejscem akcy, tak świetnie żyjący w obrębie kulisy, że przeniesienie go na estradę i przemiana w zimnego recytatora byłaby niemożliwą, gdyż Feldman, tracąc prawdę życiową, straciłby samego siebie. Każde jego słowo musi się odbić w spojrzeniu oczu i masce twarzy, każda zmiana psychiczna zarysowuje się gestem. A zmian tych jest mnóstwo, a momenty, niedostrzeżone okiem widza, płyną za sobą falą warkną, ruchliwą, tworząc obraz jednolity, silną barwą rysów poddający się świadomości widowni.

Jednak ani oklasków, ani kwiatów, ani wieńców nie było! Nikt nie pomyślał o święcie Feldmana — nikt w chwili, gdy przyszło ku niemu życie wspomnień, nie uścił serdecznej dłoni artysty.

Niech mu jedna myśl, że sztuce służył wiernie, będzie zapłatą! Niech najszczytniejszym wieńcem stanie się dlań historia teatru polskiego, która policzy go w poczet swych, najukochańszych.

Jan Pietrzycki.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. Orkiestra monachijska (dawniej Kaima) przybywa w tym roku do Lwowa w pełnej sile 70 muzyków na dwa koncerty symfoniczne, które odbędą się w sali Filharmonii w dniach 12 i 14 b. m. Dyrygować będzie zaszczytnie znany u nas José Lassalle.

Programy koncertów lwowskich są świetnie zestawionym wyborem najcenniejszych dzieł, które dadzą miłośnikom muzyki pożądaną biesiadę górnych wrażeń. Ozdobą pierwszego koncertu jest obok utworu Wagnera i gigantycznej VII. symfonii Beethovena, — przejmujące i prawdziwie natchnione dzieło Straussa „Śmierć i wyzwolenie“, oraz poemat symfoniczny Różyckiego „Anelli“.

Atrakcją drugiego koncertu będzie przedcudna symfonia Francka, oraz „Rapsodyja litewska“ Karłowicza, którą znakomita drużyna monachijska wystudowała za wskazówkami bliskiego przyjaciela przedwcześnie zgasłego twórcy, dr. Adolfa Chybińskiego.

Bilety wcześniej nabyć można w składzie nut W. Zadurowicza (Akademicka 8).

Konkurs na obraz. Znany adwokat warszawski, p. Leon Papieski, złożył w Towarzystwie zachęty sztuk pięknych w Warszawie 1000 rubli za prośbą, aby Towarzystwo ogłosiło konkurs na obraz olejny dowolnych rozmiarów, odtwarzający jeden z momentów dziejowych z obfitej skarbnicy kultury polskiej, bądź z zakresu rozwoju nauk, literatury i sztuki, bądź też z zapoczątkowań naszych wielkich statystów w dziedzinie urzędów oświatowych i społecznych.

Portrety polskie. Staraniem Maryi ks. Radziwiłłowej a pod redakcją prof. Jerzego hr. Mycielskiego wychodzi znacznie niebawem wydawnictwo, luksusowe w całym tego słowa znaczeniu, a dlaikonografii dziejów polskich doniosłe. Zatytułowane „Portrety polskie“, poda to wydawnictwo w pięknych heliograturach portrety najwybitniejszych osobistości polskich od XVI w. począwszy, z najlepszych oryginałów. W ten sposób znajdują się w pierwszym zeszycie portrety Zygmunta I i Bony, Zygmunta Augusta, Elżbiety austriackiej, Barbary Radziwiłłówny, Katarzyny austriackiej, Jerzego Ossolińskiego, Andrzeja Morsztyna, Izabeli Czartoryskiej, ks. Józefa Poniatowskiego, Fryderyka Chopina, Adamowej Potockiej. Każdy zeszyt zawierać będzie 10 tablic i 20 stron tekstu. Tom składać się będzie z 6 zeszytów, ilość zaś tomów zależy od zainteresowania publiczności. Nakładu podjęła się księgarnia Altenberga.

(as.) **E. Zorjan:** „Grunwaldzki bój“. Powieść historyczna. Lwów 1910. Nakładem *Naszego Kraju*.

W bieżącym roku, jako w 500-letnią rocznicę zwycięstwa grunwaldzkiego, pojawiło się mnóstwo broszur, rozpraw, poematów, powieści i popularnych dramatów. Z szeregu poważnych dzieł artystycznych wymienić należy dużą powieść znanego powieściopisarza E. Zorjana, drukowaną swojego czasu w lwowskim *Naszym Kraju*.

Zorjan należy do tych pisarzy, którzy zawsze mogą liczyć na duże koło czytelników; umie bowiem zajmująco i barwnie pisać, nie przeledowuje utworów swoich opisami czy to przyrody, czy też stanów psychologicznych, stara się, na sposób epicki, aby czytelnik na podstawie rozmów i czynności osób działających sam sobie wyrobił pojęcie o ich fizycznych i duchowych właściwościach. A ponieważ potrafi bardzo dobrze, żywo i plastycznie prowadzić dialog, akcy nie rozwleka, miejscami nawet wpada w ton gawędy, tam zwłaszcza gdzie idzie mu o podkreślenie i wyraźne zaznaczenie tła historycznego, udaje mu się zająć czytelnika.

Ostatnia jego powieść ma właśnie te wszystkie zalety: jest zajmująca, żywa w tempie, wyraziła w kolorystyce i pełna ruchu. Zorjan, prócz głównej akcy historycznej, związanej z tłem, na którym powstała powieść, daje cały szereg ubocznych epizodów, w których, miejscami wybornie, przedstawia typy uchwycone trafnie, z siłą i dokładnością prawie etnograficzną, odtwarza ciekawy obraz ówczesnych stosunków, życia domowego, wojennego i obywatelskiego, przeplatając je romansem pierwszo i drugo planowych osób.

Naturalnie, że tak w sposobie ułożenia, jeśli się tak można wyrazić, powieści, jak i w przeprowadzeniu ogromnego zresztą tematu, w którym przedewszystkiem isć musi o tło i ważność jednej z najpotężniejszych chwil dziejowych, znać wpływ Sienkiewicza, tego areymistrza w budowie powieści historycznej, tego psychologa żołnierza polskiego ówczesnych czasów i genialnego batalisty. Znać też ten wpływ i w malowaniu poszczególnych postaci zawa-dyków XV. stulecia, sędziwych wojowników, rycerzy nieskalanych i lilijowych dziewic z pod jasnych strzech zagród szlacheckich. Wpływ ten jednak, którego łatwo doszukać się nawet w tak świetnych dziełach jak n. p. „Popioły“ Żeromskiego, nie psuje harmonii powieści Zorjana i nie obniża jej wartości, jako dzieła bardzo sympatycznego i dobrego, napisanego w dodatku nienaganną polszczyzną.

Są w „Grunwaldzkim boju“ miejsca wręcz doskonałe, które zasługują na podkreślenie, między innymi niektóre opisy bitwy wiekopomnej. Dla przykładu podajemy ustęp z ataku wojsk polskich, które wpiły się w środek głównego oddziału Krzyżaków: „Lby końskie, szyszaki rycerzy, miecze, dzidy i tarcze, pięście uzbrojone w sztylety i topory błyszczące, pióropusze i złoczone godła, co szczyty hełmów zdobyły, drogic delie i płaszczce o czarnych krzyżach, wszystko to mieszało się razem, przewalało, chyliło, dzwigało, chwiało to w tę, to w ową stronę. A wtórem był hałas piekielny grózb, krzyków, przekleństw, rżenia, charczenia. Ryk rannych i jęki konania po ziemi się słały, nie mogąc wlecieć ponad wrzawę boju. Krzyżacy zbieci w kupę przez swe własne skrzydła, dusili się wzajemnie. Nasi co chwilę uskakiwali dla rozmachu i jak młot na słończonych spadali“..... „A tu z boku nieopodal nowy łomot powstał: obrzym w czarnej zbroi, na dużym, stalowej maści wałachu, z koncerzem jak miecz katowski oburącz ujętym, spustoszenia straszliwe czyni. Lby odwałł jednym zamachem, cielska na pół przecinał, uderzeniem płazem wroga z konia zwałł, pod kopyta pół dzikiego rumaka oddając. Czasem jak jęk, jak ryk, głos z pod przyłbicy się wydobywał...“

Miejsce takich możnaby wiele przytoczyć. Z całości wieje zrozumienie i ukojenie epoki, oraz szlachetna, patryotyczna tendencyja.

Z tych też względów powieść Zorjana liczyć powinna na szerokie rozpowszechnienie, tembardziej, że i strona artystyczna, jak już zaznaczyliśmy, jest nienaganna.

Z. Morawska. „Na zgłiszczach zakonu“. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1911. (z. s.) Pięćsetna rocznica bitwy grunwaldzkiej przyniosła nam sporo wydawnictw popularnych, do których i niniejszą książeczkę zaliczyć należy. Napisła ją dobrze znana polskiej młodzieży autorka, łącząca w swoim ostatnim utworze, jak w wielu poprzednich, sumienne odtworzenie faktów dziejowych z literackim wdziękiem ponętnego opowiadania. Wykwintna edycja, przyozdobiona licznymi, ładnymi ilustracjami, przyczyni się niemało, przy zbliżającej się „gwiazdce“, do szybkiego rozpowszechnienia „Na zgłiszczach zakonu“.

Lilian Gask. „W szkole przyrody“. Z angielskiego przełożył Stefan Barszczewski. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1911. (z. s.) Siedmioletniego, wstępnego chłopca-sierotę oddano do przytułku. Mali jego towarzysze obchodzą się z nim źle, dokuczają mu i biją, a dozorczyini wychowawczego zakładu bywa dlań często zbyt surowa. Więc pewnego wieczora Filipiek ucieka do lasu. Tam matka przyroda bierze go w opiekę i zapoznaje z cudami dzieł swych i twórców. Dzieciak pod wpływem jej nauk z głupiego niedołągi staje się dzielnym, silnym i rozsądnym. Po tej przemianie, wraca do ochronki, gdzie dowiaduje się, że cały czas, który spędził poza nią, był ciężko chory, miał gorączkę, a w gorączce majaczył. To są ramy realno-fantastycznej treści opowiadania, w które utalentowany autor zamknął mnóstwo ciekawych, kształcących umysł wia-

domości. Tłumacz „W szkole przyrody“ przełożył na język polski wybornie, a wydawcy przyozdobili książeczkę dwunastu pięknymi obrazkami. Młodzi czytelnicy ucieszą się mocno, gdy ją otrzymają od rodziców na „gwiazdkę“.

Eugenia Żmijewska. „Serduszko“. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa 1911.

(z. s.) Autorka powyżej wymienionej powieści, której niedawny debiut był odrazu świetnym tryumfem literackim, „odsłania ręką artystki, myślicielki i znawczyni duszy kobiecej“ — jak to pięknie w przedmowie do „Serduszka“ powiedział ś. p. Marian Gawalewicz — „ciekawym i zajmującym rozwój uczuć głodnej życia i miłości istoty“. Najnowszy ten utwór Eugonii Żmijewskiej jest poniekąd dalszym ciągiem, a może nawet zakończeniem dwu jej pierwszych powieści: „Płomyka“ i „Doli“. Budzi również żywy interes jak one zręcznym rozstruciem treści opowiadania i przepyszny rysunkiem charakterów. Wszystkie postacie romansu, ugrupowane w niej udatnie około głównego założenia dzieła i około bohaterki, interesują wyrazistością rysów wewnętrznych i zewnętrznych. Nawet drugo i trzecioplanowe figury działają, mową i poruszają się z właściwą im moralną i fizyczną typowością; słowem żyją pełnią wytworzone i artystycznie odczutego realnego życia.

(j. pietrz.) **Ernest Łuniński.** „Wspominki“. Z dni historycznych kart kilka. Nakład S. Orgelbranda i Sp. Skład główny w księgarni Wendego. — Warszawa 1910.

Lekkie, a pełne życia pióro p. Łunińskiego, znane nam już z książki o „księżniczce Tarakanowej“ i „Berku Joselewiczu“. We „wspominkach“ omawia autor przymierze prusko-polskie i konstytucję majową w oświele-niu dyplomacyi francuskiej, spisak Smagłowski, zamach na Rzeczpospolitą krakowską, misję de Cachego, zwycięstwo pod Gdowem i losy bohatera Benedeka, nadto bardzo pięknie po literacku opracowane są dwa obrazki: „Ostatnie edwile Jana III.“ i „Pani Récamier“, w których pierwiastek nowelistyczny przeważa nad dziejopisarzkim, dając poznać czytelnikowi przedewszystkiem wielkie zalety talentu p. Łunińskiego w łatwości ujmowania przedmiotu w formę wytwornego felietonu.

(j. pietrz.) **Zygmunt Gozdawa-Godlewski.** „Po złotach“. Poezye. — Kraków 1910.

„Tristesse de tout cela“ — może zawołać p. Godlewski z Verlainem. Ton jego wierszy jest smętny, szary i jesienny, jakkolwiek tematem są dzieje wrażliwej młodości. I z tego względu tomik młodego autora jest ciekawy. Jest on odblaskiem duszy zbiorowej pokolenia, co z młodością niesie już smutek i tęsknotę za nieziszczalnym ideałem. Forma p. Godlewskiego nie pozostaje w równej mierze z wiatkiem jego utworów. Rymy zbyt powszednie, wierszowanie jednostajne. Nastrój poezyi pozostaje w biegunowej wprost sprzeczności ze słoneczną i pełną zapału liryką Witolda Gozdawy-Godlewskiego, zmarłego przed kilkunastu laty w Krakowie, imiennika autora powyższej książki.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek, o godz. 3 po południu na dochód Tow. wzaj. pomocy uczestników powstania 1863 r. „W sieci“, komedya w 4 akt. J. A. Kisielewskiego z p. Siemaszkową w roli „szalonej Julki“.

We wtorek o godzinie 7 wieczorem „Madame Butterfly“, opera w 3 akt. Pucciniego, Występ Matyldy Lewickiej, Jadwigi Lachowskiej, T. Łowczyńskiego, A. Okońskiego i St. Tarnawskiego.

We środę, po raz pierwszy (nowość) „Złoty wiek rycerstwa“, żart w 3 aktach z angielskiego K. Marlowe'a.

We czwartek, o godzinie 3-30 po południu poraz siódmy „Panna Maliczewska“, sztuka w 3 akt. G. Zapolskiej.

We czwartek, o godzinie 7-30 wieczorem po raz trzeci „Złoto Renu“, prolog z trylogii Ryszarda Wagnera „Pierścień Nibelunga“. Gościnnie występ p. Aleksandra Bandrowskiego, Ireny Bohuss, Heleny Oleskiej, oraz występ Jadwigi Lachowskiej, Matyldy Lewickiej, Zofii Tarnawskiej, Adama Okońskiego, Józefa Szymańskiego, i Stan. Tarnawskiego. Abonament serya III. Kolor biletów popielaty.

W piątek po raz drugi „Złoty wiek rycerstwa“, żart sceniczny w 3 aktach z angielskiego K. Marlowe'a.

We sobotę, o godzinie 3 po południu dla młodzieży szkolnej po raz pierwszy w bież. sezonie „Uriel Akosta“, tragedia w 5 aktach K. Gutzkova; z Romanem Żelazowskim w roli tytułowej.

We sobotę, o godzinie 7 wieczorem poraz pierwszy wznowienie: „Walkirya“, pierwszy dzień z trylogii „Pierścień Nibelunga“ R. Wagnera, w 3 aktach. Gościnnie występ Aleks. Bandrowskiego, H. Oleskiej, oraz występ Matyldo Lewickiej, Jadwigi Lachowskiej, Stanisławy Makusz, A. Okońskiego i St. Tarnaw-

skiego Abonament serya I, kolor biletów czerwony.

W niedzielę o godzinie pół do 12 w południe „Poranek uroczysty“ ku uczczeniu pamięci Maryi Konopnickiej i Elizy Orzeszkowej. Program staraniem komitetu.

W niedzielę, o godz. 3:30 po południu „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach, Jakóba Offenbacha; występ Stanisławy Makusz, Jadwigi Lachowskiej, T. Łowczyńskiego, A. Okońskiego i debiut Ireuy Marskiej w partycji „Antonii“.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Noc listopadowa“. Dziesięć scen dramatycznych, napisał St. Wyspiański.

W poniedziałek po raz trzeci „Złoty wiek ryceństwa“, żart sceniczny w 3 aktach z angielsko K. Marlowa.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We środę, 7 grudnia. „Oblubienica morna“, sztuka w 5 aktach H. Ibsena.

We czwartek, 8 grudnia, po południu. „Kopciuszka“, widowisko sceniczne z tańcami i śpiewami, przerobił na scenę A. Walewski. Ceny niższe do połowy.

We czwartek, 8 grudnia, wieczorem „Rusalka“, komedia w 4 akt. Stefana Krzywoszewskiego.

W piątek, 9 grudnia. „Panna Maliczewska“, sztuka w 3 aktach Gabrieli Zapolskiej.

W sobotę, 10 grudnia, (nowość) „Karykatury“, studium sceniczne w 4 aktach Jana sztuka A. Kisielewskiego.

W niedzielę, 11 grudnia, po południu. „Moralność pani Dulskiej“ tragifarsa kołtuńska w 3 aktach Gabrieli Zapolskiej. Ceny niższe do połowy.

W niedzielę, 12 grudnia, wieczorem. Nowość. „Karykatury“, studium sceniczne w 4 aktach Jana Augusta Kisielewskiego.

W poniedziałek, 13 grudnia. „Prometeusz skowany“. Przedstawienie klasyczne. Bilety w Collegium novum.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przyboczna Rada kolejowa na wczorajszym posiedzeniu, odbytem w Wiedniu, poleciła do przyjęcia wniosek p. Hohenbluma w sprawie szybkiego transportu bydła i mięsa. Wniosek p. Hohenbluma w sprawie zrównania taryf na paszę z taryfami w Niemczech, oraz wniosek p. Stourcka w sprawie zniesienia taryf na koniczyne i kukurydzę zostały odstąpione Ministerstwu kolei żelaznych z prośbą możliwie szybkiego załatwienia.

Bank przemysłowy dla Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskim wykazuje z dniem 30 listopada b. r. stan wkładek na książeczki wkładkowe, oprocentowane po 4 od sta 113.361 K. 28 h., w rachunku zaś bieżącym 497.456 K. 26 h. Z krajowym Związkiem producentów ropy zawarł Bank przed kilku dniami umowę o zaliczkowanie 12.000 cystern ropy w ogólnej sumie 3 milionów koron. Kilka większych interesów jest w toku.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 27 listopada do 4 grudnia b. r. bez opłaty akcyzowej. (Walu ta koronowa). — Pszenica stara 10:50 do 10:75, nowa — do —, żyto stare 7:20 do 7:60, nowe — do —, jęczmień browarny 7:50 do 8:50, pastewny 7:25 do 7:50, owies stary 7:30 do 7:60, nowy — do —, hreczka 6:20 do 6:60, kukurudza zeszłoroczna — do —, proso — do —, groch do gotowania 11:70 do 13:50, pastewny — do —, soczewica — do —, fasola — do —, bobik stary 7:30 do 7:50, nowy — do —, wyka stara 7:30 do 7:60, nowa —, koniczyzna czerwona 72— do 83—, biała 93— do 105—, szwedzka 60— do 72—, tymotka 36— do 39—, anyż rosyjski — do —, płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy stary 12:80 do 13:10, lnianka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, chmiel 90— do 100—, nowy — do —, siano lepszej jakości 4— do 4:20, siano gorszej jakości 3:25 do 3:40, słoma mierzwiasta 2:70 do 2:75, słoma do senników 3— do 3:20, nafta zwykła 11— do 12—, salonowa 13— do 15—, ropa borysławska loco stacya Borysław (prompt.) za 100 kilogramów od 2:99 do 3:03, spirytus 10.000 litr procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 49:25 do 49:75, ekskontyngentowany 29:50 do 30—.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan przyjął wczoraj o godz. 2 po południu w Burgu wiedeńskim na specjalnej audyencji nowo zamianowanego ambasadora rosyjskiego w Wiedniu Giersa.

— Dzisiejszy *Dziennik ustaw państwowych* ogłosił rozporządzenie Ministerstwa handlu, wydane w porozumieniu z interesowanymi Ministerstwami w dniu 29 listopada b. r., mocą którego przemysłowa fabrykacja wody sodowej, która była dotąd przemysłem wolnym, zawisła jest obecnie od koncesyj.

— Przy wczorajszych uzupełniających wyborach do Rady państwa w okręgu politycznym Kimpolung oddano 6919 głosów. Przychodzi do ściślejszego wyboru między p. Baucheschem a Serbnem. Wybór odbędzie się 12 b. m.

— W Sejmie węgierskim na wczorajszym posiedzeniu, przed przejściem do porządku dziennego odczytał p. Al. Popowicz deklarację posłów chorwackich, zastrzegającą się przeciw ograniczeniu używania języka chorwackiego w Izbie. Deklaracja zwraca uwagę, że sposób postępowania, stosowany obecnie w Izbie odnośnie do Chorwatów, może wywołać gorsze konflikty i groźniejsze następstwa, niż swego czasu kwestya pragmatyki.

Przewodniczący odpowiedział, że podtrzymuje swe piątkowe oświadczenie.

— W parlamencie niemieckim stoi na porządku obrad drugie czytanie o Izbach pracy, kilka rezolucyj w sprawie stworzenia reprezentacji stanowej dla pomocników handlowych, oraz dla służby technicznej.

Na wczorajszym posiedzeniu przyjęto § 1 zasadniczy ustawy o Izbach pracy, który brzmi: „Dla pracodawców i robotników pewnej gałęzi przemysłu, lub dla kilku pokrewnych gałęzi przemysłu, należy stworzyć Izby pracy oparte na fachowych podstawach, o ile zachodzi tego potrzeba.“

P. Dirksen (p. państw.) oświadczył się przeciw wciągnięciu robotników kolejowych pod ustawę, zaznaczając, że zagranicza z takimi Izbami porobiła złe doświadczenia.

Sekretarz stanu Delbrück oświadczył, że przedłożenie byłoby niemożliwe do przyjęcia, gdyby w ustawę włączono kolejarzy.

— Do angielskiej Izby gmin wybrano wczoraj o godz. 10 min. 10 wieczorem liberałów 65 (+5), unionistów 97 (+8), 10 z partji pracy, 16 zwolenników Redmonda.

Z powodu powodzi wybory w Nottingham odbywają się wśród wielkich trudności. Wyborców zwołał wozami do lokalów wyborczych. Największy lokal znajduje się pod wodą. Ostateczny termin wyborów do portugalskiej Izby posłów nie jest jeszcze ustanowiony.

— Prezydentem szwajcarskiej Rady narodowej został prawie jednogłośnie wybrany Kuntsehern (Wallis), kat. kons., prezydentem Izby stanowej Winniger (Lucerna), kat. kons.

— W dalszym ciągu dyskusji w parlamencie tureckim nad *exposé* wielkiego wezyra przemawiali postawie opozycyjni, ostro krytykując działalność rządu na wszystkich polach administracji państwowej.

P. Ferid zarzucał rządowi składanie się ku przyjaźni bułgarskiej, co wywołuje niezadowolnienie Greków. Zajmował się dalej polityką rosyjską i zwrócił się przeciw idei związku bałkańskiego, który ma na celu wyłączenie Turcji z Europy.

Kilkakrotnie przychodziło do ostrzejszych scen, ponieważ ministrowie i członkowie większości reagowali wykrzyknikami na wywody opozycji.

Dalszy ciąg dyskusji odbędzie się w środę. Do głosu zapisało się 30 mowców. Większość sądzi, że rząd otrzyma *votum* ufności.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 6 grudnia. P. Wójcik i tow. zgłosili wniosek nagły w sprawie rozdawnictwa odpadków soli, warzonki, grysu i makuchów pomiędzy włóścian, celem polepszenia paszy i zapobieżenia jej brakowi.

P. Minister skarbu dr. Biliński odpowiadał na interpelację p. Breitera w sprawie gospodarki w Wiedeńskim Banku Związkowym.

W odpowiedzi na interpelację p. Breitera, zaznaczył P. Minister skarbu dr. Biliński, że „Wiener Bankverein“ jest jednym z banków typu nowoczesnego, które w życiu gospodarczym Austrii, jak wogóle świata całego

odgrywają wybitną rolę. Obrót bankowy skutkiem rozwoju przemysłu przybrał ogromne rozmiary. Tak n. p. obrót bankowy wspomnianego Wiedeńskiego Banku Związkowego wynosi 50 miliardów rocznie. Zrozumiała jest rzeczą, że przy tak olbrzymich obrotach, obok zysku bywają także straty. Aby jednak niektórymi stratami nie alarmować targu pieniężnego, mają Banki t. zw. tajne rezerwy, z nich pokrywają straty, których nie ogłaszają. Zwykły to czynić również inne Banki. Fakt ten jest Rządowi znany. Dzisiejsze ustawaodawstwo jednak nie daje Rządowi wcale sposobności zapobiegania temu; przy sposobności reformy ustawy bankowej ułożone będą także przepisy, któreby sprawę tę zasadniczo uregulowały i oznaczyły wysokość, do której mogą iść „ciche rezerwy“. Co do zarzutu t. zw. retuszowania (*Aufschminkung*) bilansu, jest to również system praktykowany przez banki. Badania wykazały, że Wiedeńskiemu Bankowi Związkowemu nie można uczynić zarzutu. P. Minister otwarcie przyznaje, że obecna organizacja dozoru państwowego nad bankami pozostawia niejedno do życzenia. Do uregulowania tej sprawy możnaby jednak przystąpić tylko przy sposobności ogólnej reformy całego kompleksu spraw bankowych. Z tego, co wyżej powiedziano, wynika, że niema powodu do wkraczania przeciw Wied. Bankowi Związkowemu. Badania nie wykazały nic, co mogłoby zachwiać zaufanie do Wiedeńskiego Banku Związkowego, który zresztą w ostatnim czasie zdobył sobie także uznania godne zasługi przy ulokowaniu renty państwowej.

W dalszym ciągu obrad nad prowizoryum budżetowym zabrał głos p. Straucher (syon.) z Czerniowic. Mowca opisywał nędzę, panującą wśród ludności na Bukowinie, która właściwie nie ma chłopskiej posiadłości ziemskiej wobec faktu, iż przeszło 88 proc. gruntów jest w rękach właścicieli większych posiadłości. Mowca zajmował się następnie drożyną w Czerniowcach.

Kraków, 6 grudnia. (Tel. pryw.). Na dziś zapowiedziany jest dalszy wykład publiczny ks. prof. Zimmermana. Według zarządzenia senatu akademickiego, wstęp na dzisiejszy wykład mają słuchacze Uniwersytetu tylko za osobnymi kartami, wydawanymi przez sekretaryat; zarządzenie to obowiązuje nawet akademików zapisanych na wykład ks. Zimmermana.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 6 grudnia. Prognoza na 7 grudnia. W Galicji wschodniej: Przeważnie pogodnie, z miejscami mgłą, ożywione wiatry, ciepłota podnosi się, stan niepewny. W Galicji zachodniej: Zmienne, pochmurno, ożywione wiatry, stan niepewny, mało zmieniony.

Wiedeń, 6 grudnia. Komitet wykonawczy międzynarodowego Towarzystwa Związków dziennikarskich wystosował do Najj. Pana pismo, w którym wyraża Mu cześć i podziękowanie za łaskawość okazaną IV. Zjazdowi dziennikarskiemu, który w maju b. r. obradował na pokładzie Lloyd'a „Talii“. Depesza przyłącza się do życzeń, jakie Monarsze złożono przy sposobności 80 Rocznicy Urodzin. W odpowiedzi wysłał Najj. Pan pismo z podziękowaniem za życzenia.

Wiedeń, 6 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwami kolei żelaznych i skarbu zatwierdził zmianę statutów Towarzystwa akcyjnego „Kolej lokalna Delatyn-Kołomyja-Stefanówka“ we Lwowie w myśl uchwał walnych zebrań Towarzystwa z 20 listopada 1906. 8 października 1907 i 1 lipca 1908.

Wiedeń, 6 grudnia. Z powodu biernego oporu członków chóru męskiego Opery nadwornej, wydano wszystkim, którzy w sobotę brali w biernym oporze udział. Chórzyści oświadczają, że musieli się chwycić tego środka, ze względu na opłakane stosunki materialne. Przyrzeczono im polepszenie bytu, ale z obietnic nie nie spełniono. Z powodu wydalenia chórzystów musiano zmienić repertoar (*Patrz „Kronikę“*).

Z Królestwa Polskiego.

Warszawa, 6 grudnia. (Tel. pryw.). Wydawnictwo *Gazety Kieleckiej* skazano na 200 rubli kary za artykuł p. t.: „Żyć musimy“, a *Gazetę Kujawską* na 200 rubli za korespondencję „Z Podlasia“.

Sprawy rosyjskie.

Petersbuzg, 6 grudnia. *Pet. Agencja* zaprzecza doniesieniom dzienników, jakoby minister skarbu Kogowcew zamierzał ustąpić.

Wybory w Anglii.

Londyn, 6 grudnia. Dotychczas wybrano: 87 liberałów, 115 unionistów, 14 z

partji pracy, 16 stronników Redmonda. Liberali zyskali 6, unioniści 11.

Londyn, 6 grudnia. Dotychczasowe wyniki wyborów znamionuje nadzwyczajne podobieństwo do wyników wyborów ze stycznia b. r.

Dzienniki liberalne szczególnie są za dowolone z rezultatu wyborów w Londynie i zaznaczają z satysfakcją słowa, wypowiedziane przez Churchilla, że Londyńczycy od czasów wojny domowej nie dokonali ważniejszego czynu, jak odpowiedzia, daną przy ostatnich wyborach lordom. Dzienniki liberalne nazywają dziecinnym twierdzenie, jakoby rząd nie mógł dalej swych planów i propozycji podtrzymywać, ponieważ jego większość nie wzrosła.

Dzienniki konserwatywne są wprawdzie rozczarowane z powodu małego zysku konserwatywnego stronnictwa, pocieszają się jednak ogólnym wzrostem liczby głosów, oddanych na kandydatów konserwatywnych, i oświadczają, że radykalizm bardzo źle wyszedł na obecnych wyborach. Rząd — piszą te dzienniki — jest z powodu wyniku wyborów bezsilny, nie może ani przeprowadzić zniesienia *veta*, ani żadnej innej ważnej reformy. Konserwatom potrzeba tylko sześciu miesięcy wyłączenia wszystkich sił, aby zniweczyć plany rządu i dojść do większości. Dzienniki przypuszczają, że rząd będzie prawdopodobnie zmuszony zwołać ponowną konferencję w celu osiągnięcia kompromisu w sprawie *veta*.

Londyn, 6 grudnia. Asquith oświadczył w mowie, że liberali po raz ostatni wzywają obecnie do usunięcia *veta* lordów tak, jak usunięto *veto* króla po śmierci królowej Anny. Mowca zapowiedział w razie zwycięstwa rządu, po usunięciu *veta* lordów, zniesienie pluralnego prawa głosowania, ażeby obecne pozorne tylko prawa wyborcze ludu zamienić w prawa rzeczywiste. Referendum w żadnym kraju nie okazało się dobre.

Paryż, 6 grudnia. Była artystka cyrkowa Dutrien przedsięwzięła wczoraj po południu wlot biplanem i zdobyła najlepszy rekord wśród żeglarzy napowietrznych. Przebyła w 1 godzinie i 9 minutach 60 kilometrów.

Londyn, 6 grudnia. Agent, który 26 z. m. uderzył w pociąg ministra Churchilla, skazano na 6 tygodni więzienia.

Londyn, 6 grudnia. W Willesden wydarzył się poważny wypadek kolejowy. Jedna osoba zginęła, 30 odniosło ciężkie rany.

Waszyngton, 6 grudnia. Dzisiaj rozpoczyna się druga sesja obecnego kongresu.

Nowy Jork, 6 grudnia. Kuratorium Uniwersytetu w Kolumbii otrzymało w darze 100.000 dolarów, które przedewszystkiem mają być przeznaczone na popieranie niemiecko-amerykańskich stosunków kulturalnych. Nadto otrzymało to kuratorium 30.000 dolarów na budowę niemieckiego domu dla Uniwersytetu, w którym miesciłby się instytut germański w celu prowadzenia niemieckich studiów historycznych i kulturalnych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 grudnia 1910. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 671.75, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 861.50, Akcje Anglobanku 316.75, Akcje Unionbanku 640.75, Akcje Länderbanku 534.25, Akcje Bankvereinu 554.50, Akcje Bodencredit 1306.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 688.—, Akcje kolei państwowych 753.25, Akcje kolei Południowej 118.50, Akcje kolei Elbenthal —.—, Akcje kolei Północnej 5180.—, Akcje kolei czerniowieckiej 555.50, Akcje Alpiny 771.75, Akcje Rima Muranyi 674.—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2612.—, Akcje Fabryki broni 734.—, Akcje Tureckie tytoniowe 370.—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 807.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji —.—, Renta majowa 93.50, Austriacka Renta koronowa 93.55, Węgierska Renta koronowa 92.05, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92.95, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 93.15, 4 i pół proc. Listy Banku hipotecznego 99.10, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110.50, 4-prc. Listy Banku krajowego 93.80, 4 i pół proc. Listy Banku krajowego 99.50, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 98.—, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93.10, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93.—, Losy tureckie 257.25, Marki 117.58, Rubel 254.25, 5-prc. Rosyjska pożyczka z r. 1906 103.95, Akcje praskiego Banku kredytowego (placeno) 723.—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93.—.

Usposobienie spokojne z powodu braku zewnętrznej podniety.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.

MAGAZYN FUTER JULIANA SOLIKA

przedtem FR. MROZIŃSKI we Lwowie, ul. Sobieskiego 4. Cenniki gratis i franco.

poleca na sezon zimowy wszelkie gatunki futer, damskie i męskie podług najnowszych fasonów oraz kolie, czapki i zarekawki. Zakłady damskie z baranów krymskich, zrebziat, astrachanów oraz materye najnowsze na wierzchy w największym wyborze. CENY UMIARKOWANE.

NADESLANE.

W dniu 2 i 3 b. m. złożyli przed Komisją egzaminacyjną w c. k. Namiestnictwie egzamin na budowniczych:

- Ludwik Kopaczek, Czesław Müller, Jan Rozmus, Ludwik Tabaczyński.

Pierwszorządny hotel „NEY-YORK“ róg ul. Karola Ludwika naprzeciw Teatru Miejskiego został otwarty. Właściciel: Zygmunt Zehngut.

Dr. K. Podlewski specjalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11-12 i od 3-5 ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła“).

Kuryer Kolejowy

ważny od 1 maja 1910. Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz w biurze dzienników Stan. Sokołowskiego, Lwów, pasaż Hausmana.

Schowki depozytowe w osobnych szkatułach pod własnym zamknięciem, najpewniejszy sposób przechowania papierów wartościowych i kosztowności poleca

Dom bankowy Sokal i Lilien Abonament roczny, półroczny i kwartalny. Prospekty na żądanie.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupie papierów listowych żądali w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie. Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niem nie różnią się od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa.

- Dnia 6 grudnia 1910. Hotel George'a. PP. hr. W. Młodecki z Monasterzysk, hr. F. Korytowski z Płotyca, W. Słotwiński z Kijowa, H. Karczewski z Moraniec, L. Eydziatowicz ze Sanoka. Hotel Saski. P. W. Popiel z Wołyaia. Hotel Victoria. P. S. Leppert z Wołoczysk. Hotel „Austria“. P. A. Znamirowski z Borysławia. Hotel Wanda. PP. E. Krupka z Suchej, J. Waliszko z Borysławia. Hotel Francuski. PP. J. Pieniżek z Zyrakowa, T. Siedlecki z Wasylowa.

CENNIK Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Table with multiple columns: I. Akcje za sztukę, II. Listy zastawne za 100 kor., III. Obligi za 100 kor., IV. Losy, V. Monety, Kurs giełdy wiedeńskiej, A. Ogólny dług państwa, D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table with multiple columns: Koronowa waluta, E. Obligacje indemnizacyjne, F. Inne publiczne pożyczki, G. Listy zastawne, H. Obligacje z prawem pierwszeństwa, I. Losy (za sztukę).

Table with multiple columns: Koronowa waluta, J. Akcje banków (za sztukę), K. Akcje przedsiębiorstw transportowych, L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych, M. Weksle, N. Waluty.

Table with multiple columns: Koronowa waluta, J. Akcje banków (za sztukę), K. Akcje przedsiębiorstw transportowych, L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych, M. Weksle, N. Waluty.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje. L. cz. E. 76/10 (15a) (13677 2-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie gal. Towarzystwa kredyt. ziem. we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Czaykowskiego odbędzie się dnia 29 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacja majątności Mołoszkowice-Henrykówka z Józefówką objętej lwh. 970 i 971 ks. gr. dla większych posiadłości, prowadzonej przy tut. sądzie wraz z przynależnościami składającymi się z budynków, gorzelni wraz z urządzeniem i inwentarza martwego, opisanymi w protokole z 22 lipca 1910 E. 76-77/10 (5). Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione na 211.280 kor., zaś przynależności na 102.495 kor., czyli razem na 313.775 kor. Najniższa cena wynosi 209 183 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia

i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Przemyśl, 26 listopada 1910. L. cz. E. 77/10 (15b) (13678 2-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie gal. Towarzystwa kredyt. ziem. we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Czaykowskiego odbędzie się dnia 29 gru-

dnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 16 licytacja majątności Mołoszkowice - Wygoda objętej lwh. 972 ks. gr. dla większych posiadłości prowadzonej przy tut. sądzie. Nieruchomości ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 101.560 kor. Najniższa cena wynosi 67.706 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy

sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Przemyśl, 26 listopada 1910. L. cz. E. 2170/10 (13763) Dnia 30 grudnia 1910 o godzinie 10 30 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacja realności: a) lwh. 344 ks. gr. gm. Komarowice, stanowiącej grunt orny z budynkiem mieszkalno gospodarczym, b) z gruntów ornych parc. 514, 515/1 i 515/2. Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 6000 kor., ad b) na 2600 kor. Najniższa cena wynosi: ad a) 4000 kor., ad b) 1734 kor. Warunki licytacyjne i dokumeta przejrzyć można w biurze Nr. 11. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Dobromil, dnia 7 listopada 1910.

L. cz. E. 3872/10 (5) (13510 3-3)

Edykt licytacyjny

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 17 lutego 1911 licytacja realności lwh. 139 ks. gr. gminy kat. Nowy Sącz objętej.

Cena szacunkowa wynosi 40.408 kor., przynależności na 446 kor.

Najniższa cena wynosi 20.204 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 15 listopada 1910.

L. cz. E. 4102/10 (5) (13683 3-3)

Edykt licytacyjny

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 17 lutego 1911 licytacja realności lwh. 1452 ks. gr. gminy kat. Nowy Sącz objętej.

Cena szacunkowa wynosi 31.450 kor.

Najniższa cena wynosi 15 725 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 15 listopada 1910.

L. 3320 (13696 2-3)

Ogłoszenie konkurencyjne.

Podaje się niniejszem do wiadomości, że w Krakowie przy ul. Krakowskiej jest do nadania berneńsko-pragska kolektura loteryjna Nr. 402/473, która według przecięcia z lat 1907/9 przyniosła rocznie zbiorok 63 114 kor. 86 hal. a kolektantowi przy 3 pre. prowizji dochodu brutto 1893 kor. 24 hal.

Kaucya wymagana jest w wysokości 7300 kor. w gotówce lub w papierach wartościowych losowaniu niepodlegających.

Oferty zaopatrzone stemplem na 1 kor. należy przy dołączeniu wadium w kwocie 100 kor., metryki urodzin certyfikatu przynależności, świadectwa moralności i dowodu znajomości tak języków krajowych, jak też i języka niemieckiego, wnieść tutaj najpóźniej do 28 grudnia b. r. godziny 12 w południe.

Bliższe warunki przejrzeć można tak tutaj, jak też w tamtejszym magistracie i w kancelaryi c. k. nadzoru straży skarbowej w godzinach urzędowych.

Drukowane oferty dostać można tutaj i w c. k. nadzoru straży skarbowej w Krakowie.

C. k. Urząd loteryjny dla Galicji i Bukowiny.

Lwów, dnia 1 grudnia 1910.

L. 5896/910 (13698 2-3)

Ogłoszenie.

Gmina miasta Żółkwi rozpisuje licytację ofertową na wydzierżawienie prawa poboru opłat od trunków spirytusowych piwa i miodu wprowadzonych w obręb miasta Żółkwi, a to na podstawie warunków licytacyjnych, które przejrzeć można w biurze sekretarza magistratu w godzinach urzędowych.

Jako cenę wywołania ustanawia się:

a) za dzierżawę prawa poboru opłat konsumcyjnych podwyższonych w ustępie I. a) b) c) warunków licytacyjnych poszczególnionych czynsz roczny w kwocie 30 000 kor.

b) za dzierżawę prawa poboru opłat konsumcyjnych dotychczasowych w ustępie I. 1, 2, 3, 4 warunków licytacyjnych poszczególnionych czynsz roczny w kwocie 20.000 koron.

Czas dzierżawy ustanawia się na lat 3 począwszy od 1 stycznia 1911 do końca grudnia 1913.

Termin wnoszenia ofert wyznacza się do dnia 12 grudnia 1910 do godziny 12 w południe.

Oferty winny być wniesione na przepisany formularz w magistracie w biurze prezydialnem.

Do oferty ma być dołączone wadium w wysokości 3000 kor. w gotówce lub w papierach popularne bezpieczeństwo mających lub na książeczce gal. Kasy oszczędności.

Oferta ma nadto obejmować dokładny adres oferenta i ewentualnych współników.

W dniu 12 grudnia 1910 odbędzie się od godziny 4 do 5 po południu licytacja ustna, po której ukończeniu pisemne oferty zostaną otwarte i ogłoszone.

Magistrat król. miasta Żółkwi.

Burmistrz D. Maciulski.

L. cz. E. 3587/10 (8) (13726)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pinkasa Frieda w Hrynawie odbędzie dnia 30 grudnia o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja połowy realności lwh. 146 gm. Hrynawa, mającej 5 ha. 10 ar. 58 m² z budynkami gospodarskimi, stanowiącej rolę, las i łąkę położonej w niwie „Szykmany“.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2052 kor.

Najniższa cena wynosi 1368 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 27 listopada 1910.

L. cz. E. 2096/10 (9) (13804)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Gwoźdzu zastąpionego przez adw. dr. Trachtenberga w Kołomyi odbędzie się dnia 30 grudnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacja realności lwh. 1757 gm. Horodenka, składającej się z pb. 895 obszaru 1 ar. 65 m², pg. 1439/1 (ogród) obszaru 4 ar. 46 m² z domem o 3 izbach mieszkalnych i piwnicą.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 4366 kor.

Najniższa cena wynosi 2910 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 18 listopada 1910.

L. cz. E. IV. 2203/10 (5) (13712)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 grudnia 1910o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 20 odbędzie się licytacja realności lwh. 146 kgr. Wierczany, tworzącej gospodarstwo włościańskie.

Wartość szacunkowa wynosi 1535 kor. Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1026 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 28 października 1910.

L. cz. E. 1804/10 (4) (13716 1-2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 grudnia 1910 o godz. 8-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 w Bełżu na warunkach przedłożonych niniejszem ustalonych odbędzie się licytacja 15/24 części z połowy realności lwh. 6 i 155 gm. kat. Witków z których lwh. 6 składa się z jednej parceli bu-

dowlanej (303 s.²) i ośmiu parcel gruntowych łącznego obszaru 16 morgów 1034 s.². Na parceli bud. stoi dom mieszkalny z brusów sosnowych dalej budynek mieszczący stajnię i komórki. Realność zaś lwh. 155 gm. kat. Witków składa się z 2 parcel gruntowych łącznego obszaru 8 morgów 1230 s.².

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to 15/48 części lwh. 6 gm. kat. Witków na 4215 kor. 50 hal. zaś 15/48 części lwh. 155 gm. kat. Witków na 1532 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 2810 kor. 34 hal., ad 2. 1021 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełż, dnia 7 listopada 1910.

L. cz. E. 3015/10 (5) (13798 1-3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9 licytacja realności wyk. hip. 1040 i 1686 gm. Brody.

Realność tę (parc. bud. i dom z przynależnościami ul. Złota) oceniono na 54.162 kor. 50 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2708 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 18 listopada 1910.

L. 1219 (13697 1-3)

Ogłoszenia.

Celem zabezpieczenia wykonywania robót pociagowych w czasie od 1 stycznia 1911 do 31 grudnia 1913 t. j. na przeciąg trzech lat dla c. k. Zakładu salinarnego w Bolechowie, odbędzie się dnia 13 grudnia 1910 w biurze tegoż Zarządu licytacja publiczna za pomocą ofert pisemnych.

Oferty ostateczne oznaczkiem na 1 kor. z załączeniem 5 pre. żadanego wynagrodzenia rocznego jako wadium, zestawione na formularzu, którego c. k. Zarząd salinarny bezpłatnie udziela, wnieść należy pod adresem c. k. Zarządu salinarnego w kopercie zamkniętej z napisem: „Oferta . . . wewnątrz wadium . . .“ na ręce Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w dniu 13 grudnia 1910 najpóźniej do godziny 11 przed południem.

Po terminie wniesione oferty nie będą uwzględnione, komisjonalne otwarcie ofert, przy którym oferenci mogą być obecni, nastąpi w dniu licytacji o godzinie 11 przed południem.

Dotyczące ogólne i szczegółowe warunki licytacyjne, które oferenci przed licytacją własnoręcznie podpisać mają, można przejrzeć w biurze c. k. Zarządu salinarnego w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Bolechów, dnia 1 grudnia 1910.

L. cz. E. 1686/10 (10) (13732)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pawła Chimiaka, odbędzie się dnia 29 grudnia 1910 o godz. 9 przed sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21 sala rozpraw licytacja 1/4 części realności lwh. 12, 1/2 realności lwh. 21, 1/4 części realności lwh. 22, 2/6 części realności lwh. 23, 1/4 części lwh. 24, 1/4 części realności

lwh. 25, 1/6 części realności lwh. 27 i 1/4 części realności lwh. 28 ks. gr. Strzyżki wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to 1/4 części realności lwh. 12 nz 43 kor. 75 hal., 1/2 realności lwh. 21 na 1686 kor. 50 hal., 1/4 części realności lwh. 22 na 142 kor. 50 hal., 2/6 części lwh. 23 na 100 kor., 1/4 części lwh. 24 na 168 kor., 1/4 część lwh. 25 na 62 kor. 50 hal., 1/6 części lwh. 27 na 23 kor. 33 hal. i 1/4 część lwh. 28 ks. gr. Strzyżki na 10 kor.

Najniższa cena wynosi 1/4 części lwh. 12 — 29 kor. 16 hal., 1/2 realności lwh. 21 — 1124 kor. 36 hal., 1/4 część lwh. 22 kwotę 95 kor., 2/6 części lwh. 23 kwotę 66 kor. 66 hal., 1/4 część lwh. 24 kwotę 112 kor., 1/4 część lwh. 25 kwotę 41 kor. 66 hal., 1/6 część lwh. 27 kwotę 15 kor. 54 hal., 1/4 część lwh. 28 kwotę 6 kor. 66 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 17 listopada 1910.

L. cz. E. 655/10 (8) (13684)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Freidy Herzig i tow. odbędzie się dnia 29 grudnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. w Lutowiskach licytacja:

1. 4/16 części realności obj. lwh. 4 gm. Wołosate składającej się tylko z 638 s.² łąki.
2. 4/12 lwh. 29 tejez gminy składającej się z 311 s.² roli, 3 m. 723 s.² łąki, 356 s.² pastwiska i 648 s.² lasu.

3. realności obj. lwh. 131 gm. Wołosate składającej się z domu mieszkalnego, boiska i stajni, tudzież 3 m. 1284 s.² roli, 1 morga 605 s.² łąki i z 430 s.² pastwiska.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione a to: 1. 4/16 części lwh. 4 na 113 kor. 75 hal., 2. 4/12 części lwh. 29 na 1199 kor. 99 hal., 3. lwh. 131 na 4550 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. co do 4/16 lwh. 4 kwotę 75 kor. 82 hal., 2. co do 4/12 lwh. 29 — 800 kor., 3. co do lwh. 131 2900 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoł yocennienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lutowiska, 27 października 1910.

L. cz. E. 2021/10 (6) (13776)

Na żądanie Jakóba Heffenberga odbędzie się dnia 19 grudnia 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacja realności a) lwh. 274 i b) 848 gm. Monastersko.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione, a to: a) 274 gm. Monastersko na 700 kor., b) 848 gm. Monastersko na 800 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 467 kor., zaś ad b) 534 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 20 października 1910.

L. cz. E. 1858/10 (5) (13781)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 odbędzie się dnia 17 stycznia 1911 o godzinie 8 rano licytacja realności lwh. 365ks. gr. gm. kat. Dydiatycze, ocenionej na 2010 kor. 80 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1340 kor. 52 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 30 listopada 1910.

L. cz. E. 1726/10 (5) (13816)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Eisiga Schmerlera w Porohach odbędzie się dnia 30 grudnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja a) 4/6 części realności lwh. 1232 i b) całej realności lwh. 266 gm. kat. Porohy wraz z przynależnościami składającymi się z chaty, szopy, stajen, piwnicy i obrogu.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: a) na 566 kor., b) na 2240 kor., przynależności zaś na 1064 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 378 kor., ad b) 2203 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sołotwina, dnia 16 listopada 1910.

L. cz. E. 859/10 (5) (13667)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Berla Hornika w Rzeszowie odbędzie się dnia 23 grudnia 1910 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw karnych licytacja realności lwh. 266 gm. Rzeplin.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1245 kor. 36 hal.

Najniższa cena wynosi 380 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pruchnik, dnia 22 listopada 1910.

L. cz. E. 1446/9 (7) (13724)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie małoletnich Anny i Adama Janasów zastąpionych przez matkę i opiek. Józefę Janasówną zastąpionej przez adw. dr. Michnika w Jaśle odbędzie się dnia 31 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w budynku filialnym przy ul. Suchodolskiej położonym licytacja realności lwh. 20 gm. kat. Zarnowiec objętej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 9299 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 6199 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 3 listopada 1910.

L. cz. E. 1459/10 (7) (13779)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ewy Mayer i tow. odbędzie się dnia 21 grudnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja połowy realności lwh. 1364 ks. gr. Otynia.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytację, jest oceniona na 60 kor.

Najniższa cena wynosi 40 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabular-

ny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ottynia, dnia 17 listopada 1910.

(13852 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 12 grudnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, mąka, wyroby koszykarskie, dodatki modniarskie, kapelusze damskie, towary galanteryjne, żelazne, bławatne, trunki, maszyna do pisania, rogi.

Wtorek 13 grudnia 1910 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, obrazy olejne, dywany perskie, broń, obuwie, fortepian.

Środa 14 grudnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, urządzenie kawiarni i restauracji, płótno, maszyny do prasowania i szycia, wózek.

Czwartek 15 grudnia 1910 od 10 do 12 godz. przed południem: obrazy, dywany, meble zwykłe i mahoniowe, arfa do grania, fortepian, kasa, prasa do kopiowania, dywany perskie.

Piątek 16 grudnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: obrazy, meble, kasa, gramofon, fortepian, srebro, książki, rower, maszyna do pisania, garderoba męska, meble mahoniowe.

Sobota 17 grudnia 1910 od godziny 4 do 8 po południu: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 5 grudnia 1910.

L. cz. E. 3553/9 (10) (13813)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 68 (II. p.) licytacja realności lwh. 184 gm. Rajska rola w obszarze 1 ba. 79 m., czyli 3 morgi 177 s.².

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 3732 kor. 75 hal.

Najniższa oferta wynosi 2488 koron 52 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 24 października 1910.

L. cz. E. 970/10 (10) (13801)

Dnia 21 grudnia 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacja połowy realności obj. lwh. 1224 gm. Dynów obj. Rebeki z Feldsteinów Schreier własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z 3 drzwi zewnętrznych, okienicy i rynny.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 7680 kor., przynależności zaś na 63 kor.

Najniższa cena wynosi 4371 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy są-

dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dynów, dnia 2 listopada 1910.

L. cz. E. 4552/10 (13808)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Fedia Kilezyckiego odbędzie się dnia 20 grudnia 1910 o godz. 8:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacja 1/3 części realności obj. lwh. 697 ks. gr. gm. Krasna Petra Sałyszyn syna Semanę własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2040 kor.

Najniższa cena wynosi 1360 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 12 listopada 1910.

L. cz. E. 4801/10 (13807)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Winklera odbędzie się dnia 20 grudnia 1910 o godz. 8:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacja 1/4 części realności obj. lwh. 533 ks. gr. gm. Uhrynów średni Nykoły Hawryłów syna Maksyma własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3690 kor.

Najniższa cena wynosi 2460 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 12 listopada 1910.

L. cz. E. 2353/10 (13651)

Dnia 30 grudnia 1910 o godzinie 9:30 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 100 ks. gr. gm. Kniaźpol stanowiącej parcelę budowlaną z domem mieszkalno-gospodarczym Nr. 33 oraz 17 parceli gruntowych, wraz z przynależnościami składającymi się z konna, krowy, wozu, brony, sani, kosy i sierpu.

Nieruchomość ta oceniona jest na 1847 kor., przynależności zaś na 250 kor.

Najniższa cena wynosi 1315 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 15 listopada 1910.

L. cz. E. 2103/10 (3) (13778)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Lesera Kasshändlera kupca w Krosnie odbędzie się dnia 3 stycznia 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w budynku filialnym przy ul. Suchodolskiej położonym licytacja realności lwh. 967 gm. kat. Korczyzna objętej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 4163 kor.

Najniższa cena wynosi 2081 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 18 listopada 1910.

L. cz. E. 60/10 (13830 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Żupnika w Dobromilu odbędzie się dnia 28 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacja przymusowa realności lwh. 21 kg. Jamna góraa składającej się z parc. bud. z budynkiem gospodarczym i 40 parceli grunt. wraz z przynależnościami, składającymi się z 6 jabłoni, 2 grusz i 6 drzew sliwkowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację wraz z przynależnościami oceniono na 5430 kor.

Najniższa cena wynosi 3620 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bircza, dnia 21 listopada 1910.

L. cz. E. 2814/9 (26) (13842)

Dnia 22 grudnia 1910 godz. 9 przed południem w tutejszym sądzie biuro Nr. 12 odbędzie się licytacja realności lwh. 1098 ks. gr. Lisko.

Nieruchomość ta jest oceniona na 1300 kor.

Najniższa cena wynosi 650 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie biuro Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 5 listopada 1910.

L. cz. E. 1235/10 (5) (13784 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Ustrzykach, zastąpionego przez adw. dr. Unterrichta, odbędzie się dnia 4 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV, licytacja: a) realności lwh. 183 gm. Czarna, b) realności lwh. 762 gm. Czarna, c) 1/2 realności lwh. 639 gm. Czarna wraz z przynależnościami składającymi się jak w protokole oszacowania z dnia 26 września 1910 E. 1235/10.

Prawa naftowe wpisane na realności lwh. 183 gm. Czarna nie są przedmiotem licytacji lecz jedynie prawo powiatu tych praw.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione z przynależnościami na: ad a) 1265 kor., ad b) 6781 kor., ad c) 5074 koron.

Najniższa cena wynosi: ad a) 844 kor., ad b) 4522 kor., ad c) 3384 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzycki, dnia 20 listopada 1910.

E. cz. E. 1061/10 (3) (13766)

Na żądanie Meehla Borucha, kupca w Dubiecku, odbędzie się dnia 11 stycznia 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. XI licytacja realności lwh. 76 ks. gr. gminy Połchowa objętej, dłużnika Michała Radio własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3420 kor. 35 hal.

Najniższa cena wynosi 2146 kor. 90 hal., niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przedłożone warunki licytacyjne, które jako odpowiadające przepisom ustawy się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dubiecko, dnia 9 listopada 1910.

L. cz. E. 711/10 (3) (13720)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Goldy Kleppner, kupcowej w Pruchniku, odbędzie się dnia 11 stycznia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XI licytacja realności lwh. 378 ks. gr. gminy Nienadowa objętej, dłużnika Wojciecha Bidko własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 3061 kor. 65 hal.

Najniższa cena wynosi 2040 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie jako odpowiadające przepisom ustawy zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć

podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza reicytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dubiecko, dnia 11 listopada 1910.

L. cz. E. 2025/10 (5) (13688)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 grudnia 1910 w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacja:

1. realności lwh. 457 gm. Gorzyce, składającej się z pgr. 916/2,
2. realności lwh. 32 gm. Zalesie gorzyckie, składającej się z pgr. 195/4, 195/9 i 195/7,

3. realności lwh. 43 gm. Zalesie gorzyckie, składającej się z pgr. 195/6,

4. realności lwh. 215 gm. Zalesie gorzyckie, składającej się z pbud. 20 i gr. 198/1 i 198/8 z domem drewnianym pod Nr. 19 stodoła, żrnia i budka na sprzedaż mięsa,

5. realności lwh. 216 gm. Zalesie gorzyckie, składającej się z pgr. 187/2, 188/1, 189/1, 189/2, 190/1 i 190/2,

6. realności lwh. 252 gm. Zalesie gorzyckie, składającej się z pbud. 23 i gr. 195/3 z domem mieszkalnym pod Nr. 37,

7. realności lwh. 256 gm. Zalesie gorzyckie, składającej się z pgr. 186/7 Judy i Bliny Reissów własnych.

Nieruchomości te oceniono na: ad 1. 500 kor., ad 2. 1000 kor., ad 3. 250 kor., ad 4. 4910 kor., ad 5. 3200 kor., ad 6. 1600 kor., ad 7. 125 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 333 kor. 34 hal., ad 2. 666 kor. 68 hal., ad 3. 166 kor. 68 hal., ad 4. 3273 kor. 34 hal., ad 5. 2133 kor. 34 hal., ad 6. 1066 kor. 68 hal., ad 7. 83 kor. 34 hal.

Dokumenty przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnobrzeg, dnia 23 października 1910.

L. cz. E. 4450/8 (36), E. 4568/9 (36), E. 1634/10 (8), E. 2261/10 (4), E. 2415/10 (7), E. 3229/10 (5), E. 3465/10 (5) (13802)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym o godzinie 10 przed południem:

A) dnia 20 stycznia 1911:

1. reicytacja realności lwh. 850 ks. gr. gm. kat. Gródek Jagielloński, położonej przy ulicy Kolejowej, składającej się z placu budowlanego obszaru 198 m² i stojącego na nim domu drewnianego i szopki, ocenionych na 556 kor.;

2. licytacja 8/9 części realności lwh. 298 ks. gr. gm. kat. Lubień wielki, składającej się z roli, łąk i lasu obszaru 24.868 m² Iwana Łukowa własnych, ocenionych na 3395 kor. 52 hal.;

3. licytacja realności lwh. 1377 ks. gr. gm. kat. Gródek Jagielloński położonej „na Pasiekach”, składającej się z domu mieszkalnego, budynku gospodarczego, placu budowlanego obszaru 54 m² i ogrodu obszaru 299 m² ocenionej na 3170 kor.;

B) dnia 24 stycznia 1911:

4. licytacja realności lwh. 381 ks. gr. gm. kat. Rzeczycany, składającej się z gruntów obszaru 12 528 m² ocenionej na 840 kor.;

5. licytacja: a) realności lwh. 87 ks. gr. gm. kat. Artyszców, składającej się z roli, łąk i pastwisk obszaru 19.750 m², ocenionej na 3350 kor.;

b) realności lwh. 201 ks. gr. gm. kat. Artyszców składającej się z roli obszaru 5051 m² ocenionej na 1100 kor., oraz przynależności składających się z inwentarza żywego i martwego ocenionych na 618 kor.;

c) realności lwh. 668 ks. gr. gm. kat. Kiernica składającej się z roli obszaru 3277 m² ocenionej na 400 kor.;

d) realności lwh. 672 ks. gr. gm. kat. Kiernica składającej się z łąki i roli obszaru 7521 m² ocenionej na 1400 kor.;

6. licytacja a) realności lwh. 207 ks. gr. gm. kat. Lubień wielki, składającej się z domu, budynków gospodarczych i gruntów obszaru 26.823 m² ocenionej na 7395 kor. wraz z przynależnościami składającymi się z inwentarza żywego i martwego, ocenionymi na 766 kor.;

b) realności lwh. 559 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z lasu obszaru 28 773 m² ocenionej na 2200 kor.;

7. licytacja: a) połowy realności lwh. 37 ks. gr. gm. kat. Porzece lubieńskie składającej się z chaty, przybudowanej do niej stajni i gruntów obszaru 32.157 m² Zofii z Kowców Wasiunykowej własnej, ocenionej 1920 kor.;

b) 1/4 części realności lwh. 58 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z łąki obszaru 4924 m² Iwana Jaremczuka własnej, ocenionej na 150 kor.;

c) połowy realności lwh. 59 ks. gr. gm. kat. Porzece lubieńskie, składającej się z chaty, wozowni oraz gruntów obszaru 55.795 m² Iwana Jaremczuka własnej ocenionej na 2800 kor.;

wraz z przynależnościami składającymi się z pary koni, wozu, pługa i bron, ocenionymi na 124 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi:

ad 1. 278 kor.,
ad 2. 2263 kor. 68 hal.,
ad 3. 1723 kor. 32 hal.,
ad 4. 560 kor.,
ad 5. a) 2233 kor. 32 hal.,
b) 1145 kor. 32 hal.,
c) 266 kor. 66 hal.,
d) 933 kor. 32 hal.,
ad 6. a) 5440 kor. 66 ha.,
b) 1466 kor. 66 hal.,
ad 7. a) 1280 kor.,
b) 100 kor.,
c) 1949 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek Jagielloński, dnia 1 grudnia 1910.

L. cz. E. 1191/10 (8) (13841)

Dnia 12 grudnia 1910 godzina 10 przed południem odbędzie się licytacja realności lwh. 156 i 203 kg. gk. Wańkowa w tutejszym sądzie biuro Nr. 12.

Nieruchomości te są oszacowane lwh. 156 na 700 kor., lwh. 203 na 200 kor.

Najniższa cena wynosi przy lwh. 156 kwotę 266 kor. 66 hal., zaś przy lwh. 203 kwotę 133 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie biuro Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 5 listopada 1910.

L. cz. E. 2250/10 (5) (13831)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Marcina Jachimowicza ogrodnika w Bochni odbędzie się dnia 29 grudnia 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja realności lwh. 582 gm. Bochnia, obejmującej parcelę bud. lk. 909/1 obszaru 6 sążni², parcelę grunt. lk. 2700/1 ogród obszaru 163 sążni i domu drewnianego.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2130 kor.

Najniższa cena wynosi 1065 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 22 listopada 1910.

L. cz. E. 547/10 (7) (13837)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stanisława Rosnera i Kazimierza Danka z Wilamowic odbędzie się dnia 10 stycznia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Kętach licytacja połowy realności lwh. 339 ks. gr. gm. Wilamowice objętej Franciszka Klimczaka własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2241 kor. 92 hal.

Najniższa cena wynosi 1494 kor. 61 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Proponowane do l. cz. E. 547/10 (6) warunki licytacyjne, które się niniejszem za-

twierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kęty, 24 listopada 1910.

L. cz. E. 5537/9 (15) (13839)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Feigera kupca w Żabiu odbędzie się dnia 30 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności lwh. 977 gm. Hryniawa położonej w przysiółku Żelone obok Burkutu o obszarze 6 ha 84 ar. 91 m² z budynkami gospodarczymi wraz z przynależnościami, składającymi się z 16 drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 9272 kor. 16 hal., przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 6209 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 27 listopada 1910.

L. cz. E. 2048/10 (14) (13692)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Lazara Weinstocka w Tarnowie, odbędzie się dnia 20 stycznia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacja: a) realności lwh. 981 gm. Otfinów obejmującej 1 parcelę budowlaną i 5 parceli grunt. o łącznym obszarze 1 ha. 33 ar. 59 m², b) realności lwh. 1138 gm. Otfinów obejmującej 4 pgr. o obszarze 2 ha. 27 ar. 62 m² wraz z przynależnościami, składającymi się z 35 drzew owocowych, żelaznej studni pompowej i ogrodzenia t. j. sztachetów i parkanu.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: a) na 6040 kor., b) na 4734 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 4027 kor., ad b) 3156 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza reicytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabno, dnia 15 listopada 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 6/7 (129) U. C. (13772)

W konkursie Michała Pinkasa Landaua przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału masy między wierzycieli III. klasy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzycielno-

ści, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 10 grudnia 1910.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencję na dzień 13 grudnia 1910 godz. 9 przez południem w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach, biurze Nr. 7.

Na tę audyencję wzywa się w szczególności zawiadowcę masy, jego zastępcę i członków wydziału wierzycieli.

Gorlice, dnia 24 listopada 1910.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 70.126 (13464 3-3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. seminarium nauczycielskim męskim w Zaleszczykach ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 20 grudnia b. r.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa w kwocie 800 kor. rocznie, 25 pr. dodatek aktywalny w kwocie 200 kor. rocznie, tudzież wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materiału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1. znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnymi i własnoręcznymi próbami pisma;

2. uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;

3. nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryką urodzenia;

4. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pochłaje w służbie publicznej;

5. dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce c. k. Dyrekcji Seminarium nauczycielskiego męskiego w Zaleszczykach, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłuzeni c. i. k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą wyżej kwalifikację i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i. k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikację.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 18 listopada 1910.

L. 3772 (13676 3-3)

Ogłoszenie konkursu.

Zwierzchność gminna miasta Skole rozpisuje niniejszem konkurs na posadę akuszerki miejskiej z płacą roczną w kwocie 200 kor. płatną w ratach miesięcznych z dołu i obowiązkiem udzielania bezpłatnej pomocy położniczej wszystkim biednym miasta.

Podania, które wnoszą najdalej do 20 grudnia 1910 na ręce Zwierzchności gminnej w Skolem zaopatrzyć należy:

1. w metrykę urodzenia;

2. świadectwo zdrowia wystawione przez c. k. lekarza powiatowego;

3. świadectwo odbytego kursu położniczego i złożonego z dobrym postępem egzaminu państwowego;

4. nakoniec świadectwo dotychczasowej praktyki wystawione przez c. k. lekarza powiatowego

Posada ta nadana zostanie na razie prowizorycznie, po roku zaś nienagannej służby nastąpić może stabilizacja.

Zwierzchność gminna.

Madeyski m. p.

L. Prez. 18.327 (13744 2-3)

Konkurs.

1. Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie,

2. przy sądzie obwodowym w Jasle i

3. przy sądzie powiatowym w Bieczu jest do obsadzenia po jednej posadzce kancelisty.

Podania o powyższe, lub przy innych sądach opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelisty wnosić należy do 6 stycznia 1911 ad 1) do Prezydium Sądu krajowego wyższego w Krakowie, ad 2) i 3) do Prezydium sądu obwodowego w Jasle.

Prezydium Sądu wyższego.

Kraków, dnia 1 grudnia 1910.

Wyroki prasowe.

Bl. 270 (13542)

Zm Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 23 November 1910, Pr. XXXV. 321/10/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 22 der periodischen Druckschrift: „Wohlfahrt für Alle“, 3. Jahrgang, vom 23 November 1910, 1. wegen der in dem Artikel: „Ein neuer Machtanfall des Klerikalismus“ enthaltenen Stelle, beginnend mit „Was ist geschehen?“ bis „zu sehr entmannt?“ (Seite 1 und 2); 2. wegen der in dem Artikel: „Das einzige Mittel gegen die Teuerung“ enthaltenen Stelle von „Man kann es nicht“ bis „die derselben bedürfen“ (Seite 2), 3. wegen des Artikels: „Marta Hgier“ in seiner Gänge (Seite 2 und 3); 4. wegen des Artikels: „Ideen eines Antimilitaristen“ in seiner Gänge (Seite 3); 5. wegen der in dem Artikel: „Eins und jetzt“ enthaltenen Stelle von „aber es gibt die Zollämter“ bis zum Schlusse (Seite 3 und 4); 6. wegen der Stelle auf Seite 6 von „Mit Brutalität“ bis „Gebiete zu erfassen“ und zwar ad 1. das Verbrechen nach § 122 b St. G., ad 1 und 4 das Verbrechen nach § 65 b St. G., ad 4., 5. und 6. das Verbrechen nach § 65 a St. G., ad 2. und 3., das Verbrechen nach § 305 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saffierten Exemplare erkannt.

Wien, am 23 November 1910.

Zm Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 23 November 1910, Pr. XXX. 323/10, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 503 der periodischen Druckschrift: „L'Assiette au Beurre“ vom 19 November 1910, und zwar: 1. auf Seite 547 in dem Artikel: „Le congrès“ vom Anfang „sur l'assemblée“; 2. wegen des daselbst rechts oben befindlichen Bildes; 3. auf Seite 548 von „Contrebande a“ bis „representant de Dieu“; 4. auf Seite 551 wegen des Bildes rechts unten mit der Unterschrift: „Amour libre“ das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saffierten Exemplare erkannt.

Wien, am 23 November 1910.

Zm Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 21 November 1910, Pr. XXXV. 314/10, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 114 der periodischen Druckschrift: „Der Blitz“ vom 19 November 1910, 3. Jahrgang, und zwar: 1. auf Seite 3, Spalte 3 von „Auch mit unferer Voraussage“ bis „gewandert sind“, 2. auf Seite 6, Spalte 2 in dem Artikel: „Die Delegationen“ von Anfang bis „sogenannte Delegationen“ ad 1. das Verbrechen nach § 63 St. G., ad 2. das Verbrechen nach Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 (§ 491 St. G.) begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und § 37 P. G. die Vernichtung der saffierten Exemplare erkannt.

Wien, am 23 Oktober 1910.

Zm Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 23 November 1910, Pr. XXXV. 320/10/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Folge 265 der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt“ vom 20 November 1910, 8. Jahrgang, wegen der in dem Artikel: „Eine innerkirchliche Angelegenheit“ enthaltenen Stelle, beginnend mit „Wenn der Papst“ bis einschließlich „innerkirchliche Angelegenheit sein“ das Verbrechen nach § 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O.

das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saffierten Exemplare erkannt.

Wien, am 23 November 1910.

Zm Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 23 November 1910, Pr. XXXV. 319/10/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen Druckschrift: „Zahrbuch der freien Generation“ für 1911, Verlag „Die freie Generation“ (Ch. Winig), Paris, IX, Rue St. Labin 12, und zwar: 1. Seite 7 von „Ja, es muß kommen“ bis „es kommt herau“, 2. Seite 9—17 von „Zum zweiten Mal“ bis „Kirchen- und Konfessionsdogmen“, 3. Seite 20—21 von „Die Liebe zur Freiheit“ bis „Erlösung der Menschheit“, 4. Seite 48, 49 von „Ich ging über den“ bis „Reichtum und Armut“, 5. Seite 65—69 von „Wenn die Revolutionäre“ bis „ihre geben können“, 6. Seite 104 von „Wenn dummen Bauernjungen“ bis zum Schlusse der bezeichneten Seite, 7. Seite 129 die ganze Seite, das Verbrechen nach § 65 lit. a St. G., beziehungsweise das Verbrechen nach § 302 und 305 St. G. begründe und es wird § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saffierten Exemplare erkannt.

Wien, am 23 November 1910.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Bissen hat mit dem Erkenntnis vom 23 November 1910, Pr. 41 10, die Weiterverbreitung der Nummer 139 der Zeitschrift: „Nova Deba“ vom 21 November 1910 wegen der Stelle von „Proti militarismu“ bis „i nasi bidy“ des Artikels: „Vestnik mladeze. O vyznamu del. tel. jednot.“ nach § 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 22 November 1910, Pr. 14 10, die Weiterverbreitung der Nummer 92 der Zeitschrift: „Il Dalmata“ vom 19 November 1910 wegen des Artikels: „Domificio abitabile e comodo“ in der Stelle von „ammesso per intra“ bis „colpir l'italiano“ nach § 300 St. G. verboten.

Ч. сп. Пр. 227/10 (2) (13740)

Оголошене!

В Імені Їго Величства Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 6—7 часописи „Молода Україна“ з червня і липня 1910 під написом: I. „Університетська справа й українське студентство“ від „Одначе тепер“ до „нашого домагання“, II. „Роля нелегальної акції в боротьбі за український університет“ від „Серед українського“ до „ігноровану kwestію“ від „Отже зрештати“ до кінця, III. „Адам Коцко“ від „убитий“ до кінця, IV. „Пам'яті борця“, V. „Що далі“, VI. „Першого липня“ від початку до „українського народу“ від „В сю хвилину“ до „1 липня“ від „Або може“ до зробити підбурювачелів“ від „положене дійсно“ до кінця містить в собі знамена злочину з § 63 зак. кар. і провини в §§ 300, 302 і 305 зак. кар. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сеї часописи в дни 26 падолиста 1910.

В наслідок того рішення зборонене єсть даліше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 30 падолиста 1910.

Ч. сп. Пр. 231/10 (3) (13737)

Оголошене!

В Імені Їго Величства Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст брошури під написом: „Робітничий календар на р. 1911 виданий накладом редакції часописи „Земля і Воля“ друком загальної друкарні у Львові, а іменно: I. „Наша партія“ від початку до „мук і терпіння“ від „чи може“ до „ліпшу платню“ від „Рікниці між“ до „українського робітника“, II. „Тарас Шевченко“ від „Ні не знаю“ до кінця, III. „Пролетаріат і Церква“ від „навіть держава“ до „своім цілям“ від „те що є“ до „божого установи“ від „Одно з найважніших“ до „відносини боротьба“ від „Одинокий спосіб“ до „іншими ідеологіями“ від „Але борючі ся“ до „се неробя“, IV. „Де ратунок для робітника“ від „Вона має“ до „запровадити соціялістичний“, V. „Як пов-

став сьвіт“ від „колиби“ до „повстання сьвіта“ містить в собі знамена злочину з § 122 а. зак. кар. і провини з § 300 і 302 зак. кар. і § 24 зак. з 17 грудня 1862 Дд. з р. 1863 зак. прас. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сеї часописи в дни 28 листопада 1910.

В наслідок того рішення зборонене єсть даліше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 1 грудня 1910.

Ч. сп. Пр. 229/10 (2) (13738)

Оголошене.

В Імені Їго Величства Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 444 часописи „Народне Слово“ з дня 26 падолиста 1910 під написом: I. „Кьсондз пробощ“ в уступі від „день перейшов“ до „рукою до пазухи“ і від „В церкві“ до кінця і II. „Розбишадтво у галицькій шкільній адміністрації в услугах від „І запитує ся“ до „через яку“ від „Ну і чи“ до кінця містить в собі знамена провини з §§ 300, 302 і 516 зак. кар. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сеї часописи в дни 26 падолиста 1910.

В наслідок того рішення зборонене єсть даліше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 30 падолиста 1910.

став сьвіт“ від „колиби“ до „повстання сьвіта“ містить в собі знамена злочину з § 122 а. зак. кар. і провини з § 300 і 302 зак. кар. і § 24 зак. з 17 грудня 1862 Дд. з р. 1863 зак. прас. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сеї часописи в дни 28 листопада 1910.

В наслідок того рішення зборонене єсть даліше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 1 грудня 1910.

Ч. сп. Пр. 228/10 (2) (13739)

Оголошене.

В Імені Їго Величства Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 21—22 часописи „Нива“ з листопада 1910 під написом: „Катоване дитий за руську молитву“ в уступі від слів „І если би“ до кінця містить в собі знамена злочину з § 209 зак. кар. і провини з §§ 300 і 302 зак. кар. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сеї часописи в дни 26 падолиста 1910.

В наслідок того рішення зборонене єсть даліше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 30 падолиста 1910.

Ч. сп. Пр. 228/10 (2) (13739)

Оголошене.

В Імені Їго Величства Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 21—22 часописи „Нива“ з листопада 1910 під написом: „Катоване дитий за руську молитву“ в уступі від слів „І если би“ до кінця містить в собі знамена злочину з § 209 зак. кар. і провини з §§ 300 і 302 зак. кар. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сеї часописи в дни 26 падолиста 1910.

В наслідок того рішення зборонене єсть даліше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 30 падолиста 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Vr. II. 1444/9 (37) (12465 3—3)

Е д у к т.

W sprawie karnej Romana Utelskiego o zbrodni uczestnictwa w kradzieży złożono w tutejszym depozycie pod art. 498/10 gotówkę 180 kor. skradzioną przez Jazę Malinowskiego recte Gwizdaka na szkodę nieznanego właściciela.

Tęż właściciela wzywa się, aby w ciągu jednego roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosił i wykazał swe prawa do powyższej gotówki, gdyż w razie przeciwnym c. k. Skarbowi Państwa przyznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy karny, Oddział II.

Kraków, dnia 24 października 1910.

L. 1550/10 (12461 2—3)

Е д у к т.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich, którym po myśli § 25 ust. not. przysługiwałyby pretensje odszkodowawcze do kancelji notaryalnej Antoniego Telesnickiego, byłego substytuta c. k. notaryusza s. p. Franciszka Piszka i s. p. Samuela Kwaśnickiego we Lwowie, ażeby pretensje te w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszej Izbie tem pewnie zgłosili, ile że w razie przeciwnym Izba bez względu na ich roszczenia udzieli swego przyzwolenia do dewinkulacji tej kaucji i jej zwrotu, niemniej odnośnych dokumentów kaucyjnych do rąk osoby ku temu uprawnionej.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 27 października 1910.

L. cz. C. 602/10 (4) (13767)

Е д у к т.

Przeciw Wojciechowi Sowie i Tomaszowi Siorkowi z Niechobrza, których miejsce pobytu jest nieznanе, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Towarzystwo pożyczkowe i oszczędności w Głogowie pozew o 650 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 14 grudnia 1910 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Sowy i Tomasz Siorka ustanawia się pana Wincentego Chłodnickiego w Głogowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie porandów w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 1 grudnia 1910.

L. cz. Vr. II. 1381/10 (135) (12788 2—3)

Е д у к т.

W sprawie karnej Karola Porębskiego i sp. o zbrodni kradzieży złożone są w tut. depozycie jako z kradzieży na szkodę (nieznanego) niewiadomego właściciela pochodzące, względnie za skradzione pieniądze nabyte następujące rzeczy:

1. kwota 108 kor. 30 hal.,
2. marki pocztowe na 70 hal.,
3. 2 pierścionki złote jeden z niebieskim, drugi z zielonym kamieniem,
4. łańcuszek metalowy damski długi,

5. łańcuszek metalowy ze srebrnem serduszkiem,

6. zegarek srebrny Nr. 521.093 z łańcuszkiem metalowym,

7. kwota 114 kor. 10 hal.,

8. zegarek srebrny Nr. 19.403 z łańcuszkiem metalowym,

9. pierścionek złoty z zielonym kamieniem,

10. kwota 90 kor. złożona na książeczkę wkładową Banku galic. w Krakowie Nr. 9272.

Niewiadomego właściciela wzywa się, aby po myśli § 376 p. k. zgłosił się w ciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu i prawo własności do powyższych rzeczy wykazał, gdyż inaczej rzeczy te wydane zostaną na rzecz Skarbu Państwa.

C. k. Sąd krajowy karny, Oddział II.

Kraków, 31 października 1910.

L. 3135 (13789 2—3)

Obwieszczenie.

W myśl przepisów § 30 ustawy o Repräsentacji powiatowej podaje się do powszechnej wiadomości, że preliminarze funduszów powiatowych na rok 1911 wyłożone zostały z dniem dzisiejszym w biurze Wydziału powiatowego w Kolbuszowej na dni 14 do przegladu przez opodatkowanych.

Z Wydziału powiatowego.

Kolbuszowa, dnia 30 listopada 1910.

Sekretarz:

Serednicki.

Prezes:

Tyszkiewicz.

L. 18.593/pr. (13820 2—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie podhajeckim i wyznacza się dzień wyboru:

dla grupy gmin wiejskich, na 6 lutego,

dla grupy gmin miejskich na 8 lutego,

dla grupy większych posiadłości na 10 lutego 1911 roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14) ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsc i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie podhajeckim wybierają:

grupa większych posiadłości jedynastu

(11) członków;

grupa miast i miasteczek trzech (3)

członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12)

członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 1 grudnia 1910.

L. cz. C. I. 358/10 (2) (13728 1—3)

Е д у к т.

Przeciw Rojzie Hirth, której miejsce pobytu jest nieznanе, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Szyję Hirtha w Skorodnem pozew o zapłatę kwoty 250 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencja do ustnej rozprawy procesowej na dzień 14 grudnia 1910 o godzinie 9 rano w sądzie poniżej wymienionym sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanej Rojzy Hirth ustanawia się pana Iwana Stecia wójta w Skorodnem, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwana Rojzę Hirth w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lutowska, dnia 1 grudnia 1910.

L. cz. C. 405/10 (1) (13731)

E d y k t.

Przeciw Janowi i Pawłowi Mikom z Pojawia obecnie, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radłowie przez Franciszka Kijaka w Pojawiu pozew o 300 kor. i 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 13 grudnia 1910 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana i Pawła Mików ustanawia się pana Jana Rębacza w Pojawiu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, dnia 20 listopada 1910.

L. cz. C. II. 676/10 (13806)

Przeciw Maryi Atamaniuk z Jabłonowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jabłonowie przez Ungwarskie akcyjne Towarzystwo pozew o 460 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 grudnia 1910.

Celem strzeżenia praw tejże kurandki ustanawia się p. Józefa Barszaka kand. adw. w Jabłonowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą kurandkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jabłonów, dnia 30 listopada 1910.

L. cz. C. II. 249/10 (6) (13810)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Wiktorii Pelcównie przedtem w Soninie zamieszkałej, wniosła Zofia Jacowa ze Soniny pozew o uznanie i wpis prawa własności z pn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 16 grudnia 1910 o godz. 9 rano, sala Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Jan Wilczek gospodarz ze Soniny będzie ją zastępywać dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łańcut, dnia 30 listopada 1910.

L. cz. C. 556/10 (4) (13768)

E d y k t.

Przeciw Stanisławowi Regule synowi Błażeja z Przewrotnego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Towarzystwo pożyczkowe i oszczędności w Głogowie pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14 grudnia 1910 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Stanisława Reguły ustanawia się p. Bolesława Sieńskiego w Głogowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kura randa w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 1 grudnia 1910.

L. cz. C. 543/10 (1) (13729)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Burnusowi przedtem w Lubomierzu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego Mszenie dolnej przez Marcina Kochniarczyka pozew o zeznanie deklaracji zdolnej do intabulacji prawa własności 2/80 części realności lwh. 31, 1/10 lwh. 281 i 3/480 realności lwh. 289 na rzecz Sebastjana Burnusa.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 15 grudnia 1910 o godz. 11 rano do tut. sądu b. Nr. 10.

Celem strzeżenia praw Michała Burnusa ustanawia się pana Walerego Krawczyńskiego c. k. notariusza w Mszenie dolnej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Burnusa w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mszana dolna, 14 listopada 1910.

L. cz. C. I. 356/10 (2) (13811 1-3)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Najda, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został

do c. k. sądu powiatowego w Lutowskich przez Józefa Matiasa pozew o zapłatę kwoty 520 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 15 grudnia 1910 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego Iwana Najdy ustanawia się pana Iwana Tymczulę naczelnika gminy w Zatrwarnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Iwana Najdę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowska, dnia 1 grudnia 1910.

L. cz. C. 586/10, C. 569/10, C. 599/10, C. 570/10, C. 581/10, C. 577/10 (4) (13769)

E d y k t.

Przeciw Wojciechowi Warchołowi z Kraczkowy, Maryannie Micek z Mechowca, Katarzynie Kret z Nowej wsi, Piotrowi Magdziej z Ostrów baranowskich, Andrzejowi Siwcowi z Chmielnika, Tomaszowi Siorkowi i Jakóbowi Siorkowi z Niechobrza i Jędrzejowi Rumanowi z Ostrów (kolonia), których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie pozew o 600 kor., 260 kor., 600 kor., 300 kor., 271 kor., 540 kor., 420 kor.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14 grudnia 1910 o godz. 9 rano.

Ponieważ niewiadomo, gdzie ciż pozwanzy przebywają, przeto ustanawia się kuratorem p. Wincenego Chłodnickiego w Głogowie.

Tenże kurator zastępywać będzie tych kurandów na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 1 grudnia 1910.

L. cz. C. IV. 437/10 (2) (13847)

E d y k t.

Przeciw Wawrzyńcowi Machowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie przez Abrahama Rubinfelda w Czudeu pozew o 700 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 12 grudnia 1910 o godz. 11-15 rano.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się Jędrzeja Rykałę wójta w Wyżnem, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Strzyżów, dnia 28 listopada 1910.

L. cz. C. II. 381/10 (1) (13733)

E d y k t.

Przeciw Mikołajowi Sekretu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Semana Sekretę murarza w Tyśmienicy pozew o prenotację prawa zastawu dla kwoty 420 kor. w stanie biernym lwh. 754 ks. gr. gm. kat. Tyśmienica.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17 grudnia 1910 o godz. 9 rano w tut. sądzie b. Nr. 19.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Sekrety ustanawia się pana dr. Wehraucha adw. w Tyśmienicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mikołaja Sekretę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyśmienica, dnia 24 listopada 1910.

L. cz. C. I. 395/10 (1) (13768)

E d y k t.

Przeciw Chaskłowi Bienstock, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żydaczowie przez Ozyasza Bienstocka z Iwanowic pozew o uznanie i wpis prawa własności 1/7 części realności lwh. 13 i 1/42 części lwh. 55 gm. Żydaczów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 19 grudnia 1910 rano o godz. 8-30 rano.

Celem strzeżenia praw Chaskła Bienstocka ustanawia się pana Jakóba Bienstocka w Żydaczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej nazwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie

się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żydaczów, dnia 30 listopada 1910.

„Gazeta Lwowska“ Nr. 278 z dnia 7 grudnia 1910.

się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żydaczów, dnia 30 listopada 1910.

L. cz. C. II. 424/10 (1) (13840)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Ignacemu Olbrychtowi przedtem w Kosinie zamieszkałemu wniosł Józef Hadlof gospodarz z Kosiny pozew o zapłacenie kwoty 220 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 19 grudnia 1910 o godz. 9 rano, sala Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Sebastian Piątek gospodarz z Kosiny zastępywać go będzie dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łańcut, dnia 2 grudnia 1910.

L. cz. C. VI. 261/10 (13819)

E d y k t.

Przeciw Mikołajowi Maźnykowi z Rozłucza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Turce przez Irenę Hliwczak pozew o ojcostwo i alimentacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 20 grudnia 1910 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Maźnyka ustanawia się pana Stasia Maźnyka w Rozłuczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mikołaja Maźnyka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Turka, dnia 3 listopada 1910.

Księgi gruntowe.

L. Prez. 29.507 (19 R/10) (13128 3-3)

E d y k t I.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie wprowadza w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. i rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 stycznia 1889 Nr. 4 Dz. rozp. postępowanie sprostowawcze w celu uzupełnienia następujących ksiąg gruntowych:

1. księgi gruntowej dla posiadłości tabularnych w e. k. sądzie obwodowym w Przemyslu prowadzonej przez dopisanie do wykazu hipotecznego liczbą porządkową 470 oznaczonego obejmującego posiadłość tabularną Wielkie Oczy II. parceli gruntowej lk. 699 w gminie Wielkie Oczy położonej i uwidocznienie tego dopisania w drugim dziale karty A. rzeczonoego wykazu hipotecznego;

2. księgi gruntowej dla miasta Lwowa dz. II. w e. k. sądzie krajowym we Lwowie prowadzonej przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowej lk. 7935;

3. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Mikulińcach dla gminy katastralnej Grabowiec przez dopisanie do wykazu hipotecznego l. 285 parceli gruntowej lk. 1608 i uwidocznienie tego dopisania w drugim dziale karty A. rzeczonoego wykazu hipotecznego;

4. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Niżankowicach dla gminy katastralnej Witoszyńce przez utworzenie wykazów hipotecznych dla parceli gruntowych lk. 1008/1, 1008/2, 1009/1 i 1009/2;

5. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Rohatynie dla gminy katastralnej Stratyn przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowych lk. 4121, 4123/2 i 4124/1;

6. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Skolem dla gminy katastralnej Hołowicko przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowych lk. 2545/1, 2545/2, 2545/3 i 2545/4;

7. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Starym Samborze dla gminy katastralnej Sozań:

a) przez dopisanie do istniejących już wykazów hipotecznych następujących niewpisanych dotąd do żadnego wykazu hipotecznego parcel a to:

par. grt. 117/2 do wykazu hipotecznego Nr. 111,

par. grt. 177/1, 178, 179 i 243 do wykazu hip. Nr. 9,

par. grt. 177 2 do wykazu hip. Nr. 53,

par. grt. 503, 655 do wykazu hip. Nr. 61,

par. grt. 598, 642, 643, 645 i 647 do wykazu hip. Nr. 118,

par. grt. 664 do wykazu hip. Nr. 129,

par. grt. 674 do wykazu hip. Nr. 73

i uwidocznienie tego dopisania w drugim dziale karty A. wymienionych wyżej wykazów hipotecznych;

b) przez utworzenie pięciu nowych wykazów hipotecznych dla niewpisanych dotąd do księgi gruntowej poniżej wyszczególnionych parcel a to wedle następujących grup:

1. parceli bud. 121 i gruntowych 116/1, 116/2, 117/1,

2. parceli gruntowej 211/2,

3. " " 602

4. " " 635

5. " " 650.

8. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Zabłotowie dla gminy katastralnej Kielichów przez dopisanie do wykazu hipotecznego parceli gruntowej l. k. 357 dotąd do żadnego wykazu niewpisanej i uwidocznienie tego dopisania w drugim dziale karty A. wymienionego wyżej wykazu hipotecznego.

Zarazem podaje c. k. wyższy Sąd krajowy do wiadomości, że projekty wykazów hipotecznych dla powyższych parcel mają być od dnia 1 grudnia 1910 za księgi gruntową uważane.

Projekty tych wykazów hipotecznych można przeglądać w odnośnych sądach.

Od dnia 1 grudnia 1910 wszelkie nowe prawa, czy to własności czyli zastawu lub jakiegobądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości powyżej wymienionych, jedynie przez wpisanie do ksiąg gruntowych ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem zrywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkie, którzyby:

a) na podstawie jakiego prawa, przed dniem otwarcia powyższych wykazów hipotecznych nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakiegobądź inny sposób nastąpić miała;

b) już przed dniem otwarcia powyższych wykazów hipotecznych, nabyli do powyższych nieruchomości lub do ich części jakie prawa zastawu, służebności lub wogóle inne jakiegobądź prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu powyższych wykazów hipotecznych wpisane nie zostały;

żeby z temi prawami do deteczających sądów najdalej do dnia 1 marca 1911 się zgłosili, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretenzji przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w wykazach hipotecznych zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionymi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo mogło być wiadomem z dawnych jakiegobądź wpisów, lub że było ono wiadome z jakiej rezolucji sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania do Sądu wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zanie dbania do pierwotnego stanu przywrócony.

C. k. wyższy Sąd krajowy.
Lwów, dnia 10 listopada 1910.

Tehorznički.

Kuratele.

L. cz. L. 26/10 (13030)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Józefa Bagińskiego w Krzywcu.

Kuratorem jego ustanowiono Błażeja Pawlickiego w Krzywcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica, dnia 1 listopada 1910.

L. cz. L. VII. 6/7 (10) (13100)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Michała Kulezyckiego syna Wasyla w Dobrostanach.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Ratusznego w Rzeczyezanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Gródek Jag., dnia 27 listopada 1907.

L. cz. L. 10/9 (7) (13107)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Ewę Ławrów w Lityni.

Kuratorem jej ustanowiono Fedia Ławrów w Lityni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Medenice, dnia 11 kwietnia 1910.

L. cz. P. 122/10 (1) (13101)

E d y k t.

Jan Pławiński z Grybowa uznany nmysłowo niedołężny.

Kuratorem jego Stanisław Pławiński z Grybowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 27 lipca 1910.

- L. cz. L. 6/10 (4) (13108)
Za umysłowo chorego uznano Iwana Andrijowskiego w Wróblowicach.
Kuratorem jego ustanowiono Stefana Andrijowskiego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Medenice, dnia 26 września 1910.
- L. cz. P. I. 79/10 (1) (13089 1-2)
E d y k t.
Za umysłowo chorą uznano Apolonię Lancza w Rzeszowie.
Kuratorem jego ustanowiono Józefa Lancza w Rzeszowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Rzeszów, dnia 5 listopada 1910.
- L. cz. L. 10/9 (6) (13190 1-3)
E d y k t.
Za umysłowo chorego uznano Salomona Strengera w Sanoku.
Kuratorem jego ustanowiono Judę Strengera w Sanoku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Sanok, dnia 31 sierpnia 1910.
- L. cz. L. 8/10 (5) P. 79/10 (13258)
E d y k t.
Za marnotrawnego uznano Jakóba Nenkę w Mogilanach.
Kuratorem jego ustanowiono Szymona Dziebny w Mogilanach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Skawina, dnia 15 lipca 1910.
- L. cz. P. V. 119/10 (13154)
E d y k t.
Za umysłowo chorą uznano Paraskę z Diduchów Żwendak w Lubkowcach.
Kuratorem jej ustanowiono Stefana Żwendaka Semena w Lubkowcach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Sniatyn, dnia 31 sierpnia 1910.
- L. cz. 151/10 (4) (13191)
E d y k t.
Za umysłowo chorego uznano Kazimierza Woźnego w Wadowicach.
Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Zajęca w Wadowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Wadowice, dnia 24 października 1910.
- L. cz. L. 265/10 (14) (13251)
E d y k t.
Za marnotrawną uznano Albinę Łpicińską ze Starego Siola zamieszkałą w Kamienobrodzie.
Kuratorem jej ustanowiono Iwana Wrotniaka w Starem Siolu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Bóbrka, dnia 6 listopada 1910.
- L. cz. L. V. 12/9 (1) (12986)
E d y k t.
Za umysłowo chorą uznano Katarzynę Sajan w Kozielnikach.
Kuratorem jej ustanowiono Piotra Sajanę w Kozielnikach.
C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział V. Lwów, dnia 22 lipca 1910.
- L. cz. P. II. 99/10 (13164)
E d y k t.
Za umysłowo chorą uznano Michalinę Cesarczyk w Żółkwi.
Kuratorem jej ustanowiono Stanisława Cesarczyka w Żółkwi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Żółkiew, dnia 22 sierpnia 1910.
- L. cz. P. IV. 129/10 (2) (13123 1-3)
E d y k t.
Marya Saban z Nesterowiec została uznana umysłowo niedołężną a kuratorem jej ustanowiono Andrzeja Nowaka z Nesterowiec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Zborów, dnia 6 października 1910.
- L. cz. P. IX. 273/3 (13284 1-3)
E d y k t.
C. k. sąd powiatowy w Kołomyi jako władza nadkuratelska uznaje Wasylę Kocabę Hrycia umysłowo chorym i z tego powodu zawiesza nad nim kuratelę.
Kuratorem jego ustanawia się Michała Kunieczaka z Korszowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX. Kołomyja, dnia 20 października 1909.
- L. cz. P. VII. 83/10 (13) (13012)
E d y k t.
Kuratorem marnotrawnego Fedka Kutynycza z Leśniowic w miejscy Hryńka Szweca ustanowiono Michała Kisza z Leśniowic.
C. k. Sąd powiatowy. Gródek Jagiell., dnia 13 października 1910.
- L. cz. P. V. 75/10 (1) (13163)
Tymko Góbski z Macoszyna uznany został za marnotrawnego.
Kuratorem został ustanowiony Wasyl Pich z Macoszyna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Żółkiew, 13 października 1910.
- L. cz. L. 8/10 (13305)
Za umysłowo chorą uznano Maryę Kuzimowicz w Olchowcyku.
Kuratorem jej ustanowiono Piotra Kuzimowicza w Olchowcyku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Husiatyn, dnia 18 października 1910.
- L. cz. P. 196/10 (4) (13159)
E d y k t.
Za marnotrawnego uznano Ołeksę Hołowatego w Bratyszowie.
Kuratorem jego ustanowiono Jakowa Rybezyna w Bratyszowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Tlumacz, dnia 4 września 1910.
- L. cz. L. 242/10 (4) (13143)
E d y k t.
Za umysłowo chorą uznano Feigę Stieglitzową w Dąbrowie.
Kuratorem jej ustanowiono Mendla Stieglitza w Dąbrowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Dąbrowa, dnia 12 października 1910.
- L. cz. P. 3/5 (75) (13086)
E d y k t.
C. k. sąd obwodowy w Stryju przedłużył opiekę nad pełnoletnim Waleryanem Eugeniuszem 2 im Czajkowskim liczącym lat 24, zamieszkałym w Laszkach górnych, bez zajęcia, pozostającym pod opieką p. Ignacego Docanera przedsiębiorcy budowlanego w Utycznem — z powodu nieuleczalnego niedołęstwa umysłowego, na czas nieoznaczony.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Stryj, dnia 19 sierpnia 1910.

Doniesienia prywatne.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Gena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO
Lwów, pasaż Hausmana 9.

Obraz JANA MATEJKI

„BITWA POD GRUNWALDEM“

Z okazji pięćsetletniej rocznicy Bitwy pod Grunwaldem wydało Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem wspaniałą reprodukcję kolorową z pomnikowego dzieła Mistrza Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem“.

Reprodukcja — wielkości 1 metr 6 ctm. na 45 ctm. — wykonana wedle oryginału ośmioma kolorami, jest wierną kopią obrazu a ostatnim wyrazem barwnej techniki reprodukcyjnej — nie zaś oleodrukiem.

Celem rozpowszechnienia tej wspaniałej wysoce artystycznej a przytem pamiątkowej reprodukcji, oznaczył Komitet cenę obrazu niezmiernie niską a mianowicie:

Za obraz (1 metr. 6 ctm. na 45 ctm.) Koron 15.—.
Za obraz w bardzo pięknej artystycznej oprawie (ramy, szkło i passepartout) kor. 40.—.

Zamówienia przyjmują: Zastępstwo sprzedaży na Galicyę i Bukowinę
Biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, pasaż Hausmana Nr. 9.
nadto wszystkie Księgarnie, magazyny, handle papierów i obrazów.

Wysyłka za zaliczką pocztową lub za poprzedniemi nadesłaniem należności.

UWAGA: Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem jest nie tylko właścicielem oryginału obrazu Matejki ale także wyłącznego prawa reprodukcyj. Wszelkie więc wydawnictwa jakiego się pojawiły lub pojawią będą sądownie ścigane.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

„ŻYCIE”

Tygodnik polityczny, społeczny i literacki

pod redakcją Gustawa Daniłowskiego.

Wychodzi od 1 października każdej soboty.

Wydawcy: dr. Al. Lisiewicz i Hip. Śliwiński, radni miasta Lwowa.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
LWÓW, ul. Dwernickiego 1. 11 A.

PRZEDPŁATA:

rocznie 20 kor., półrocznie 10 kor., kwartalnie 5 kor.

Pierwsze w Galicyi poważne czasopismo, poświęcone zagadnieniom bieżącego życia publicznego w Polsce i oświetlające je z punktu widzenia narodowej niepodległości, demokracji i postępu. W każdym zeszycie poruszone palące kwestye polityki krajowej i miejskiej. W dziale literackim zapewniony udział najwybitniejszych pisarzy. „ŻYCIE”, jedno z pierwszych w Polsce, wprowadza dział wojskowy, aktualny w dobie powszechnego na całym świecie zajęcia się sprawami wojny. Każdy zeszyt bogato zdobiony. Winiety tytułowe Wyspiańskiego, Rembowskiego, Barwińskiego.

Wspaniałe upominki na Gwiazdkę!

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, pasaż Hausmana.

Komplety

„Bluszczu“

z I. kwartału 1910

są do nabycia

w Głównej Ekspedycji Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbędnymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najbardziej wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—.
Przewodnik po Wenecyi i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.
Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznymi. Kor. 6.—.
Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—.
Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 1.20.
Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 1.20.
Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 8.
Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—.
Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—.

LOTERYA POWSZECHNEJ WYSTAWY SZTUKI POLSKIEJ

na dochód Galeryi Miejskiej we Lwowie

ciągnięcie 12 maja 1911

we Lwowie.

Losów 150.000.

Cena losu 1 kor.

Wygranych 400 wartości 35.000 kor.

3 Główne wygrane wartości 20.000 kor.

Wygrane w dziełach sztuki pierwszorzędnej wartości
(nie mogą być zamienione na gotówkę).

Losy do nabycia w domach bankowych i trafikach w całym kraju.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym
petitem 4 halerze.

5 do 7 obszernych frontowych pokoi,
kuchnia, przedpokój, łazienka, elektryka etc.
przy placu Akademickim l. 3 do wynajęcia.

Miód! Miód to zdrowie! Gęsty kor. 6-80,
Gęsto płynna pa-
toka „rarytas miodoboru“ kor. 7-50, Zółdź na ka-
wę kor. 3-—, wszystko za 5 kłgr. franko. — — —
KORZENIEWICZ, emer. nauczyciel, IWANCZANY.

Do wynajęcia: ul. Grodecka 93.

W parterze:

2 pokoje, nyża, kuchnia z przynależnościami.

Na I. piętrze:

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarka, klozet.
1 pokój, przedpokój, kuchnia, klozet.
2 pokoje, nyża, kuchnia, klozet.
1 pokój kawalerski, przedpokój, klozet.

Na II. piętrze:

2 pokoje, kuchnia, przedpokój, spiżarka, klozet.
1 pokój, kuchnia, przedpokój, klozet.
2 pokoje, nyża, kuchnia, klozet.

Ogromna nędza.

Sercem ofiarnej publiczności polecamy naj-
goręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy
ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków,
dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżo-
waną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich
środków do życia. — Zwracamy się z prośbą
o nadsyłanie łaskawych datków do Admi-
nistracji naszego pisma.

Pierwszy austriacki**Zakład Kredytowy dla urzędników**

Lwów, plac Maryacki l. 10, II. piętro,

Kapitał 63.000.000 koron

udziela P. T. urzędnikom i wojskowym pożyczek do maksymalnej wysokości za oprocentowaniem

5 i pół procent zasadniczo bez ręczycieli

przy zastosowaniu specjalnego czasowego ubezpieczenia z minimalną premią lub na życzenie stron za regularnym ubezpieczeniem życiowym.

Wyplata w gotówce bez żadnych potrąceń. Żadnych kosztów.

Wszelkie pośrednictwo wykluczone.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyjną.

Poszukuje się kupna

starych **MEBLI** mahoniowych
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż
Hausmana 9, Lwów.

Christmass Sale.

Na wzór angielski urządza wielką sprzedaż gwiazdkową, 20% opustu cen normalnych
Magazyn Towarniczych, Lwów, Akademicka 6.
Bielizna stołowa, damska, męska, kostiumy,
bluzki, krawaty, żaboty, torebki, szale, wełny,
jedwabie, płótna, zefiry, barehany.

Do komisowej sprzedaży

50 sztuk Lancastrowek w dobrym stanie, mało
używane. Manlichery, Biks Expres, Expres Dubelt
i wiele innych przyborów myśliwskich za
bezcen. B. JANKOWSKI, ul. Czarnieckiego l. 2,
we Lwowie.

Wspaniałe papiery listowe

STANISŁAW ABL

Lwów, Sykstuska 3. Telefon 824.

SKŁAD POWOZÓW

E. & J. STROMENGER

Lwów, ul. Karola Ludwika 5.



! Na post i na święta!

Najlepsze i najtańsze towary korzenne i delikatesy

KONSERWY i MARYNATY

SMALEC, SŁONINA, POWIDŁA i ŚLIWKI

WINA WĘGIERSKIE

poleca **TOMASZ GUROWICZ, BUDAPESZT.**

CENNIKI ZA DARMO.

Łóżko żelazne z blaszanymi bokami z materacem sprężynowym, kołdrą i poduszką poleca

Razem tylko

40

koron.

Józef Schuster

skład mebli, dywanów i pościeli,

Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5.

otrzymałem

świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3-20
Souchong	4-—
Souchong zbiór majowy	6-—
Kaysow	8-—
Wysiewki z herbat	2-60
Wysiewki z najlepszych herbat	3-20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Zakład centralny we Wiedniu, I., Am Hof 6.

Filie w Bernie, Bozen, Bregencyi, Cieplicach, Feldkirch, Gorycyi, Gablonz, Insbruku, Karlsbadzie, Lublanie, Lwowie, Morawskiej Ostrawie, Ołomuńcu, Opawie, Poli, Pradze, Reichenbergu, Tryeście i Warnsdorfie.

Kapitał akcyjny: Kor. 120.000.000.—

Rezerwy . . . Kor. 64.677.000.—

**Filia c. k. uprzyw. Austriackiego Zakładu Kredytowego**

dla handlu i przemysłu we Lwowie.

założona w roku 1860 a przeniesiona obecnie do nowych lokalności przy ulicy

Trzeciego Maja l. 14

wydaje codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godzinach od 9 do 12 przed południem i od 3 do 5 po południu:

Książeczki wkładkowe oprocentowane po 4 od sta z których podejmować można codziennie kwoty do 5.000 kor. bez poprzedniego wypowiedzenia.

Kantor wymiany kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po kursie dziennym bez doliczenia prowizji, inkasuje kupony i wylosowane papiery, wydaje przekazy i akredytywy na zagraniczne miejsca, przyjmuje zlecenia giełdowe i t. d.

Oddział depozytowy przyjmuje w przechowanie i zarząd papiery wartościowe, losy, akcje i t. d. i wynajmuje stronom w nowoutworzonych schowkach opancerzonych (Safe deposits) schowki w dowolnych wielkościach za umiarkowanym wynagrodzeniem.

Zakład zawiera wszelkie transakcje w zakresie bankowym wchodzące, udziela kredytów w rachunku bieżącym i za weksłami, finansuje przedsiębiorstwa przemysłowe, składa wady i kaucyje, udziela zaliczek na listy przewozowe i przyjmuje depozyty pieniężne na oprocentowanie w rachunku bieżącym pod najkorzystniejszymi warunkami.